



## Bank Spółdzielczy w Nałęczowie Filia w Bełżycach zaprasza do udziału w konkursie dla posiadaczy kont osobistych i książeczek oszczędnościowych

Wystarczy do **31 maja 2010 roku** zostać klientem Banku Spółdzielczego w Nałęczowie Filia w Bełżycach. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest posiadanie czynnego konta osobistego w Banku (ROR, ROR Premium) lub książeczki oszczędnościowej (a'vista).

Konkurs odbędzie się **13 czerwca 2010 roku** podczas „Dni Bełżyc”.

Do wygrania między innymi: skuter, kino domowe, nawigacja GPS, sprzęt AGD.

Zapraszamy do Banku.

Nasi pracownicy udzielą szczegółowych informacji dotyczących regulaminu konkursu.  
**ul. Bychawska 17 (pasaż w Supermarkecie)**

[www.bsnaleczeow.pl](http://www.bsnaleczeow.pl) tel/fax 81 5173229

## Warsztaty w Klubie Seniora

Na jednym ze spotkań Klubu Seniora panie postanowiły nauczyć się techniki zdobienia zwanej decoupage. Polega ona na tym, że na wybraną rzecz, przyklejamy specjalną techniką wycięty z serwetki wzór. Później lakierujemy zdobioną powierzchnię i mamy własnoręcznie wykonane dzieło sztuki, do którego nie są potrzebne nadzwyczajne zdolności plastyczne. Wystarczy trochę chęci i odrobina cierpliwości, a udaje się wyczarować małe i większe cuda. Ze względu na zbliżające się święta Wielkanocne ozdobiłyśmy jaja. Na pisankach pojawiły się kwiaty, kurczaki, nawet rybki i morska roślinność, zgodnie z przysłowiem „Dla każdego coś miłego”. Efekty naszych prac widoczne na zdjęciach.

Tekst i foto: AWI



Wydawca:  
Miejski Dom Kultury w Bełżycach  
Adres redakcji:  
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce  
tel. 81 517 22 30  
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl

Redaktor naczelny: Józef Kasprzak  
Redaktor współpracujący: Agnieszka Winiarska

Skład i druk:  
Drukarnia Alf-Graf  
Lublin, ul. Abramowicka 6,  
tel. 81 532 15 12  
e-mail: info@alfgraf.com.pl

Wszystkie zdjęcia nie podpisane  
wykonała Agnieszka Winiarska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo adiacji i skracania nadesłanych materiałów.



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

# Gazeta Bełżycka

## Wesołego Alleluja!



Mieszkańcy naszego miasta we wtorek 23 marca skorzystali z niepowtarzalnej okazji uczestniczenia w Kiermaszu Wielkanocnym organizowanym przez MDK w Bełżycach. Ideą przyświecającą całej imprezie było podtrzymywanie ginących tradycji regionu Lubelszczyzny.

W kiermaszu wzięły udział szkoły z terenu gminy Bełżyce, artyści i twórcy ludowi. Dzięki nim mogliśmy zakupić palmy, pisanki, koszyki, zajęce, baranki, kartki świąteczne, ręcznie haftowane serwetki.

Zarówno kupującym, oglądającym jak i uczestnikom serdecznie dziękujemy za przybycie i do zobaczenia za rok!

tekst AWI, foto: Emilia Wiencko



# Obchody 61 rocznicy śmierci „żołnierzy wyklętych”



# MDK - Przegląd Teatrów Dziecięcych



Foto. Józef Kasprzak

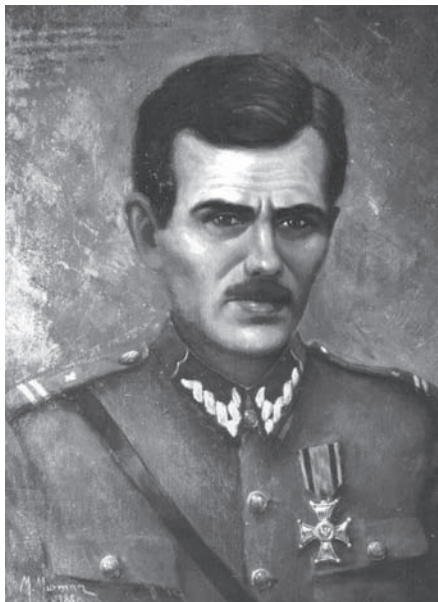
# Ferie w MDK



Foto. Konrad Kliczka



## ***Na śmierć szli czołem i okrzykiem. „Przyjdzie zwycięstwo – Jeszcze Polska nie zginęła”***



7 marca 2010 roku w Kościele Parafialnym w Bełżycach złożona została ofiara mszy świętej w intencji „Żołnierzy Wyklętych”, w której uczestniczył między innymi Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra. Mszę celebrował ks. Kanonik Jarosław Orkiszewski, a homilię wygłosił ks. Prałat Czesław Przech. Przypomniawszy najlepsze cechy charakteru dowódcy jakim był Zaporę. Wielkiego patriotę i żołnierza oddanego do końca sprawie wolności i godności narodu, który szanował życie swoich żołnierzy i za każdym razem bardzo boleśnie przeżywał śmierć podwładnego.

W czasie kazania ks. Przech przedstawił także bohaterską postawę kobiet w oddziałach partyzanckich, pełniących funkcję łączniczek i sanitariuszek m.in. żyjącej do dziś mieszkanki Bełżyc Barbary Nagnajewicz-Woś ps. Krysia ur. 17 VIII 1923 w Matczyniu k. Lublina w rodzinie chłopskiej; od 1942 sanitariuszka lubelskich oddziałów AK, później w 1945 roku sanitariuszka oddziałów samoobrony i WIN „Zapory”. Aresztowaną jesienią 1946 i skazaną na 10 lat więzienia. Kolejną bohaterką była Izabella Kochanowska ps. „Błyskawica”, córka ziemian z Łopiennika gmina Borzechów, łączniczka AK, w 1945 sanitariuszka oddziału NSZ, łączniczka oddziałów samoobrony AK i WIN „Zapory”. Aresztowana 1 V 1949 i skazana na 6 lat więzienia. Obecnie pani Kochanowska zamieszkuje w Sopocie.

Ksiądz przytoczył mokotowską historię, która mówiła o tym, że ubowscy kaci włożyli majora „Zaporę” do worka, który powiesili pod sufitem i strzelali, sycąc swą nienawiść widokiem płynącej spod sufitu krwi. Po mszy świętej poczty sztandarowe oraz żołnierze i sympatycy „Zapory”, przeszli pod tablicę Zaporczyków, umieszczoną w głównym wejściu kościoła parafialnego, odśpiewując hymn Zaporczyków „Maszeruję cicho...”. Następnie złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze, po czym udano się pod tablicę lotnego spec oddziału partyzanckiego „Szarugi”.

Na pamiątkę swojego dowódcy w 61 rocznicę śmierci Hieronima Dekutowskiego i sześciu jego podkomendnych straconych na Mokotowie jak co roku Stowarzyszenie AK – WIN cc mjr Hieronim Dekutowski „Zapory”, którego prezesem jest Stanisław Wojtowicz, oddało hołd wszystkim, którzy polegli w walce i zostali zamordowani w obozach zagłady hitlerowskiej, łagrach sowieckich, kazamatach Urzędu Bezpieczeństwa. Straconych wyrokami sądów PRL opartych na bezprawiu i przemocy.

Oddział Dekutowskiego wraz z dowódcą został aresztowany 16 września 1947 roku w Nysie, podczas nieudanej próby przedostania się na zachód, która okazała się być prowokacją Urzędu Bezpieczeństwa. Wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w centralnym więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na warszawskim Mokotowie. Na niejawnej rozprawie w dniach 3–15 września 1948 Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał na niego wyrok po rocznym brutalnym śledztwie – siedmiokrotną karę śmierci – sprawa SR 904/48 z dnia 15 listopada 1948 roku. Ponadto skazano na karę śmierci siedmiu „żołnierzy wyklętych” następnie zmieniono postanowienie Wojewódzkiego Sądu Wojskowego w Warszawie, wydano w sprawie SN odwołanie S3709/48 z dnia 4 lutego 1949 roku za przestępstwo z art. 86 § 1 k.k. i innych.

Zapora przed śmiercią był zmasakrowany, miał połamane ręce i nogi, wywane paznokcie, powybijane zęby, siwe

włosy, choć miał zaledwie lat 31. Ostatnie tygodnie życia spędził w betonowym karcerze. Egzekucję zarządził prezes Sądu Wojskowego. Wyrok śmierci wykonano 7 marca 1949 roku w piwnicy mokotowskiego więzienia. Według protokołów wykonanie wyroków egzekucji rozpoczęto od godziny 19.00 od majora „Zapory”. Po nim kolejno w odstępach pięciu minutowych, katyńskim strzałem w tył głowy, pluton egzekucyjny zastrzelił jego żołnierzy:

– Kapitana Stanisława Łukasika ps. „Ryś” ur. 2 sierpnia 1918 roku.

– Porucznika Romana Grońskiego ps. „Żbik”

– Porucznika Edmunda Tudruja ps. „Mundek” ur. 22 października 1923 roku.

– Porucznika Jerzego Miatkowskiego ps. „Zawada” ur. 8 czerwca 1923 roku

– Porucznika Tadeusza Pelaka ps. „Junak” ur. 1 października 1922 roku

– Porucznika Arkadiusza Wasilewskiego ps. „Biały” ur. 4 stycznia 1925 roku.

Nie jest znane do dziś miejsce ich pochówku. Wiadomo, iż ofiary represji od 1948 roku przewożono na cmentarz – Powązki Wojskowe.

23 maja 1994 roku na rozprawie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie sg. Akt. VIII KO-72293 UN w sprawie Hieronima Dekutowskiego i innych skazanych za przestępstwa z art. 86 § 1 k.k. i innych wyroków w przedmiocie unieważnienia wyroku. Sąd postanowił unieważnić wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego z dnia 15 listopada 1945 roku, uznając, że oskarżeni prowadzili działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

15 listopada 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polski Lech Kaczyński pośmiertnie odznaczył wybitnego dowódcę majora Hieronima Dekutowskiego i jego sześciu podkomendnych – żołnierzy zgrupowanych podziałów AK-WIN. Uroczystości wręczenia Orderu Odrodzenia Polski odbyły się w związku z 59 rocznicą wykonania wyroku na siedmiu „Żołnierzach wyklętych”.

*Tekst i foto: Konrad Kliczka*

# Spotkanie z człowiekiem to moja pasja



**– Jest ksiądz w naszej parafii już ponad pół roku. Skąd ksiądz do nas przyszedł?**

– Do Bełżyc przyszedłem bezpośrednio z Seminarium Duchownego w Lublinie, gdzie byłem dyrektorem administracyjnym od 1998 roku. Mój dom rodzinny znajduje się w Izbicy nad Wieprzem, na trasie między Krasnymstawem a Zamościem. Tam się wychowałem. Jako kilkuletni chłopak zostałem ministrantem, potem lektorem i tak przyszło powołanie kapłańskie. Lubiłem pomagać i angażowałem się chętnie tam, gdzie była potrzebna pomoc. Z lat dziecińczych wyniosłem wierność niedzielnej Eucharystii. Nie pamiętam, aby moi rodzice opuścili kiedykolwiek niedzielną Mszę św. Często odmawialiśmy pacierz wspólnie z rodziną. Po ukończeniu seminarium duchownego w 1993 roku poszedłem na pierwszą parafię do Lubartowa. Po trzech latach w parafii św. Anny w Lubartowie rozpocząłem studia doktoranckie z historii duchowości chrześcijańskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Potem jak wcześniej wspominałem rozpocząłem pracę w seminarium, a teraz – Bełżyce.

**– Rozpoczął ksiądz pracę nie tylko duchową ale również materialną, czyli remonty. Co do tej pory udało się wykonać?**

– Kapitalny remont domu parafialnego począwszy od fundamentów i piwnic, poprzez zaplecze sanitarne, kuchenne, części oficjalne i mieszkaniowe plebanii. Ostatnio zmodernizowaliśmy kancelarię, tworząc nowe zaplecze dla ksiąg parafialnych. W pracach bardzo pomogli nam parafianie, a w szczególności panowie z Bractwa Drzewa Krzyża Świętego.

**– A jakie są kolejne plany?**

– Przy plebanii należy odkopać fundamenty i wyizolować cały budynek dookoła. Trzeba również pomyśleć o wymianie dachu. Ciekawostką może być fakt, że bla-

cha jest zaopatrzona jeszcze pieczęciami carskimi. Stan krokwi pozostawia również wiele do życzenia. Wiemy, jak trudno było o materiały budowlane, toteż przy rozbudowie w latach 60-tych użyto tych samych krokwi i blachy. Obecnie sporządzamy dokumentację na remont kościoła, pragniemy zrobić ekspertyzy podziemi i fundamentów. Z podań słownych parafian (nie ma na to żadnych dokumentów) usłyszałem, że podobno źródło Jagiełły bije właśnie pod kościołem, a wypływa w Zdroju Jagiełły. Z pewnością przekonamy się o tym. W przyszłości przydałby się jeszcze dodatkowy parking zarówno dla uczestników nabożeństw, jak i wszystkich mieszkańców. Przecież to nasi ludzie. Należy również już myśleć o powiększeniu cmentarza, gdyż za kilka lat nie będzie miejsca na pochówki.

**– Jak ksiądz podchodzi do pracy duszpasterza?**

– Zostałem grunt, na którym pracuję. To nasza ziemia, nasza historia i nasza przyszłość. Dużo obserwuję. Pomiędzy rzeczywistością każdego człowieka, a jego duchowością istnieje spory rozdźwięk. Myślę, że należy obie te sfery z cierpliwością godzić i łączyć. Na tym polega ewangelizacja i budowanie Królestwa Bożego w nas samych. Trzeba w ludziach szukać dobra, rozmawiać, a nie jedynie krytykować. Myślę, że w „normalności jest zawarta świętość!”. Podczas kolędy spotkałem się z dużą życzliwością parafian i życzyłbym sobie, aby ją przełożyć na wierność Chrystusowi i Kościołowi.

**– Skąd bierze się ksiądz otwartość?**

– Moja otwartość bierze się z domu rodzinnego i pracy w seminarium. Sam często potrzebuję pomocy i nauki bądź porady od ludzi, więc zwracam się do nich i myślę, że to jest suma tych wszystkich rzeczy.

**– Czy ma ksiądz jakieś hobby, zainteresowania poza pracą duszpasterską?**

– Oczywiście. Zimą chętnie jeżdżę na nartach, latem na rowerze i motorze. Jest to piękny kontakt z naturą. Czuję się jej bliskość. Inaczej postrzegamy zapachy drzew, krzewów, kwiatów. Poza tym słucham muzyki poważnej: Mozarta, Beethovena. Ona uspokaja i pozwala odpocząć. Lubię też literaturę klasyczną, chociaż ostatnio przeczytałem „Przygody Mikołajka”. A najbardziej cenię szczerość i spotkanie z drugim człowiekiem. Można powiedzieć, że to jest moje hobby.

**– Jesteśmy tuż przed świętami Zmartwychwstania Chrystusa. Jak dobrze przygotować się do przeżycia tych świąt?**

– Myślę, że to powinien być tryptyk trzech „P”. Po pierwsze „prawda”. Jan Paweł II zapytany, jakie zdanie z Biblii jest dla Niego najważniejsze odpowiedział: „Prawda was wyzwoli”. Prawda, która wyzwala jest dla człowieka źródłem mądrości. Prawda prowadzi do drugiego „P” czyli „pokory”. Pokora rozumiana jako zależność od świata, drugiego człowieka, od Pana Boga. Jest to przeciwieństwo obecnej cywilizacji, która prowadzi człowieka do niezależności, buntu przeciw szkole, rodzicom, a w konsekwencji do buntu przeciw Panu Bogu. Taki człowiek, który wciela w swoje życie pokorę buduje fundamenty bożego człowieka. A to prowadzi do trzeciego „P”, a mianowicie „piękna”. „Piękno jest po to by zachwycalo” czyli zadbane ogród, zachowanie człowieka, pracowitość. Ważne jest, aby innym żyło się z nami lepiej. Tym właśnie jest budowanie Zmartwychwstania.

**– Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Agnieszka Winiarska

*Serdecznie życzę, aby Święta Wielkiej Nocy przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość. By ten szczególny czas, spędzony z najbliższymi przy pachnącym wiosną wielkanocnym stole, upłynął w atmosferze spokoju i szczęścia.*

*Niech zmartwychwstanie Pańskie wniesie do wszystkich domów i serc wiarę, pogodę ducha, nieustanną nadzieję i pozwoli z optymizmem patrzeć na wszystko to co jest nie poznane.*

**Burmistrz Bełżyc  
Ryszard Góra**



## NIECH ŻYJE BAL

Tradycją Gimnazjum nr 1 w Bełżycach jest bal dla uczniów klas trzecich, który w tym roku odbył się 13 lutego. Swoją obecnością zaszczylili nas zaproszeni goście: Burmistrz Bełżyc Pan Ryszard Góra, który skierował do młodzieży wiele miłych słów, a także zastępca Burmistrza Pan Marcin Olszak. Zaproszenie na bal przyjęli także wychowawcy gimnazjalistów ze szkoły podstawowej. Po przemówieniu Pana Dyrektora Zbigniewa Dygusia i przedstawicielki klas trzecich staropolskim zwyczajem zatańczyliśmy poloneza. Ostatnim elementem części oficjalnej był skecz pt. „Krzyżówka” przygotowany przez uczniów klasy III A pod kierunkiem Pani Doroty Ścibak.

Gimnazjaliści bawili się do północy i przynajmniej na chwilę mogli zapomnieć o czekającym ich egzaminie. Wielką pamiątką będą fotografie, które wykonali trzecioklasiści, aby po egzaminie gimnazjalnym byli zadowoleni, tak jak po balu. Życzymy powodzenia w kwietniu.

*Ewelina Gajowiak  
Małgorzata Pietraś*



## ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE



„Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej...” śpiewał kiedyś Jerzy Stuhr. Te słowa wzięła sobie do serca uczennica klasy III B Maria Minik, której pasją jest śpiewanie. Pod czujnym okiem pani Urszuli Sobiepan przygotowywała się do V Powiatowego Festiwalu Piosenki „Niezapomniane melodie”, który odbył się 11 lutego 2010 r. w Ciecierzynie. Piosenką pt. „Ludzkie gadanie” wyśpiewała sobie III miejsce. Gratulujemy!

Dodajmy, że jej śpiew upiększa liczne uroczystości szkolne i gminne. To wielka radość mieć uczennicę o tak pięknym głosie.

*Ewelina Gajowiak  
Foto: M. Minik*

## Stypendystka z naszego Gimnazjum



W dniu 23 lutego 2010 r. Urząd Marszałkowski ogłosił wyniki „Lubelskiego programu pomocy stypendialnej dla uczniów szczególnie uzdolnionych”. Stypendium otrzymała nasza uczennica Maryla Michalak. Wnioskodawcą była Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 Pani Cecylia Król. Opiekunem merytorycznym nauczycielka chemii Pani Agnieszka Fedorowicz. Dzięki temu wyróżnieniu i pomocy finansowej Maryla może rozwijać swoją wiedzę i zainteresowania.

Maryla jest uczennicą trzeciej klasy Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Jadwigi w Bełżycach. Jest osobą ambitną i pracowitą. Te cechy wpłynęły na fakt, iż osiąga wysokie wyniki w nauce, zarówno z przedmiotów ścisłych jak i z humanistycznych. Brała udział w wielu konkursach: matematycznych, chemicznych, polonistycznych, językowych, plastycznych i recytatorskich. Inte-

resuje się teatrem i filmem, dlatego uczęszcza na zajęcia filmoznawstwa. Występuje także w różnych przedstawieniach i projektach artystycznych. W wolnych chwilach słucha muzyki popularnej i rockowej. Wielką radość sprawia jej również jazda na łyżwach.

W przyszłym roku pragnie podjąć naukę w liceum o profilu biologiczno-chemicznym.

Życzymy Jej dalszych sukcesów.

*Tekst: Cecylia Król, foto: archiwum ZS Nr 2*

### OGŁOSZENIE

Burmistrz Bełżyc działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. z 2004 r. Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej Miasta i Gminy Bełżycy oraz tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3 umieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do sprzedaży:

1. Lokal Nr 1 położony w miejscowości Kierz 69.

Sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy.

Bełżycy, 15 marca 2010 r.

**BURMISTRZ, inż. Ryszard Góra**

## Wernisaż w Galerii MDK



„Lubelszczyzno pamiętaj o swoich bohaterach” to tytuł wystawy o cmentarzach polskich żołnierzy we Włoszech: Monte Cassino, Bolonia, Loreto i Cassamasima. Te miejsca zaznaczyły się na mapie walki Polaków o niepodległość nie tylko swojej ojczyzny, ale całej Europy. Nierzadko bardzo młodzi ludzie walczyli i ginęli na różnych frontach. Im poświęcona została wystawa fotografii, które wykonał podróżnik i dziennikarz Kazimierz Kasprzak.

Słowo wstępne podczas wernisażu wygłosił Alojzy Leszek Gzela oraz autor zdjęć. Wspólnie panowie wydali album zatytułowany „...piły polską krew...” poświęconą cmentarzom wojennym, gdzie pochowani są polscy żołnierze pochodzący właśnie z Lubelszczyzny.

Autorzy w publikacji zamieścili między innymi sylwetkę bełżyczanina Jó-

zefa Listosia, który walczył właśnie pod Monte Cassino. Opisując wojenne losy dzień bitwy pan Józef pamięta dobrze – „Pod Monte Cassino... Pierwsza ofensywa. W natarciach ginie 1100 żołnierzy polskich. Na zboczach, w zacięciach skał ranni i trupy. 15 maja walki chwilowo ustały. Można się rozejrzeć (...) Sanitariusze i lekarze cały czas w akcji.” To fragment wspomnień nierzadko bardzo krwawych.

Ciekawostką wystawy była fotografia miejsca spoczynku jedynej kobiety pochowanej na cmentarzu wojennym w Bolonii, Heleny Malinowskiej, ochotniczki. Napis na krzyżu świadczy, że zmarła w sierpniu 1946 roku, rok po zakończeniu wojny. Wiadomo o niej jedynie to, że była z Teatru Dramatycznego, ale jakiego już nie udało się ustalić autorowi wystawy. Czemu zmarła? Czy z powodu choroby, czy ran odniesionych w czasie walk – tego również nie wiemy.

Twórcy albumu i wystawy mieli na celu odświeżenie pamięci tych, którzy ginęli za naszą wolność. Takie słowa podziękowania skierował do autorów Stanisław Wójtowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK-WIN c.c. mjr Hieronima Dekutowskiego PS. „Zapora”. Zainteresowani byli nie tylko starsi ale też młodzież,

która licznie przybyła z bełżyckiego liceum. Po co? Aby nie zginęła pamięć o walczących żołnierzach, byśmy dzisiaj mogli żyć w wolnym kraju.

Kazimierz Kasprzak w czasie wernisażu zdradził, że w najbliższych planach ma wyjazd do Katynia i Lenino, aby tam robić kolejne zdjęcia i dokumentację o naszych lokalnych bohaterach.

Tekst: Agnieszka Winiarska,  
foto: Józef Kasprzak

### Monte Cassino

*A gdy ruszyli impetem szalonym  
Gdy od śmierci silniejszy był gniew  
W pochyłość wzgórze jak wrzosa  
Wyległ imion śpiew  
Amarantowy.  
Kolejno odlicz, cmentarna brygada.  
... 1074.*

*Ostatnie hurra,  
W desperackim spełnieniu  
żarliwie krzyżami równają  
Na północ.*

*Patrz:  
Ora-czew-ski...plutonowy.  
Tadek! Stary mój. Tuś mi  
Dopiero, po latach...  
Opowiedz, zadziorny wesołku,  
Herosie słoneczny, opowiedz*

Czesław Twardzik

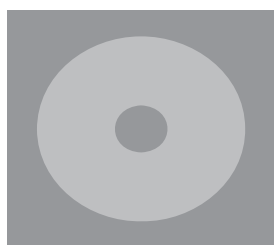
## Kolejna odsłona Jazz Hall Cafe

Jak sam tytuł mówi jazzowy występ muzyczny miał miejsce w hallu Miejskiego Domu Kultury. Odpowiednio zaaranżowana dekoracja stworzyła klimat małej sceny w umownym cafe. Wierni odbiorcy podobnych klimatów także tym razem nie zawiedli. Na scenie pojawił się zespół z Lublina w składzie: Magdalena Frącek – śpiew i Grzegorz Stefańczyk – klawiszowe. W wykonaniu młodych artystów usłyszeliśmy standardy jazzowe i poezję śpiewaną. Nie zabrakło znanych utworów Czesława Niemena.

Tekst i foto: AWI







OLIGUS

STOWARZYSZENIE INTEGRACJI OSÓB  
Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM  
24-200 BEŁŻYCE  
MATCZYN

e-mail: oligus@o2.pl

tel. 81 516 24 00, 605 894 684

## OCALAMY OD ZAPOMNIENIA POMIMO STRASZNEJ ZIMY



Jak wszyscy wiemy ta zima nas nie rozpieszcza, wszyscy czekamy już z utęsknieniem na wiosnę. Uczestnicy projektu „Ocalić od zapomnienia” realizowanego przez Stowarzyszenie Integracji Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Oligus” w Matczynie odczuli ją dość mocno na własnej skórze. Projekt realizujemy od początku stycznia 2010 r. Spotkania odbywają się w soboty dwa razy w miesiącu. W ramach projektu kilkoro uczestników i wolontariusze jest dowożonych na zajęcia i to oni właśnie najbardziej odczuli skutki zimy. Niektórzy z nich jeżdżą z Opola Lubelskiego przez Poniatową, Bełżycę, Wojcieszyn do Matczyna. Każdorazowo w sobotnie dni, kiedy wypadają spotkania projektowe, a to była zawierucha, a to znów dwudziestostopniowy mróz, a innym razem marznący mokry śnieg, czy zapy po „pas”. Jednak mimo wszystko udawało się wszystkim, co prawda trochę lub bardziej wymarzniętymi,

dojechać z opóźnieniem na zajęcia. Ale już od spotkania integracyjnego było gorąco zarówno od atmosfery, jak też od herbatki i kawy, którą wspólnie wypijamy omawiając kolejne działania. Na kolejnych zajęciach rozgrzewała nas Kapela Wojciechowska. Dzięki miłym panom z Kapeli poznaliśmy zawód muzyka ludowego, nauczyliśmy się przyśpiewki, graliśmy na instrumentach muzycznych oraz wytańczyliśmy się za wszystkie czasy. W dalszej części spotkań artystka ludowa przeprowadziła z nami warsztaty z rękodzieła artystycznego. Sprawdziliśmy, jak trudna i mozolna jest sztuka wicia palmy, wykonywania ozdób z bibuły, czy krepiny. Umiejętność malowania na szkle i zdobienia go zdobywaliśmy na kolejnym spotkaniu. Poza tym umiemy już zbierać materiały potrzebne nam do prezentacji multimedialnej i wystawy fotograficznej z użyciem aparatu cyfrowego oraz kamery. Czasem jest śmiesznie, gdy oglądamy tego efekty i ktoś nie zmieścił się w kadrze lub przesuwana szybko kamera ujęła kogoś w dziwnej pozie. Cieszymy się, że wiosna tuż, tuż i aby ją szybciej do nas przywołać już rozpoczynamy wyjazdy edukacyjne. Podczas pierwszego z nich będziemy ocalać od zapomnienia zawód kowala. Cały czas czegoś nowego się uczymy, a przy tym świetnie dzięki projektowi się bawimy. Dziękujemy za to naszemu sponsorowi: Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, a także administratorowi projektu: Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w Warszawie.

*Mateusz Furdyna z pomocą  
Anety Frąk-Tuziemskiej*

## Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Bełżycach

Jeżeli w Twoim życiu wydarzyło się coś, co zburzyło dotychczasowy ład i porządek...

- może przeżyłeś katastrofę, wypadek, gwałt,
- masz myśli samobójcze lub próbowałeś odebrać sobie życie,
- doświadczyłeś przemocy fizycznej lub psychicznej, byłeś wykorzystywany seksualnie,
- straciłeś bliską osobę, przeżywałeś poważną chorobę,
- może rozpada lub rozpadło się Twoje małżeństwo, przeżyłeś zdradę,
- straciłeś pracę, dzieci opuściły dom,
- lub całkiem inny dramat jest Twoim udziałem
- może z powodu konfliktu z dziećmi, rodzicami, przełożonym, przejścia na inny etap życia, zmiany stanu cywilnego, urodzenia dziecka, czy jakichkolwiek innych powodów...
- czujesz, że straciłeś kontrolę nad własnym życiem, jesteś przerażony, bezradny,
- nie możesz spać lub budzą Cię koszmary, stałeś się pobudzony lub popadasz w odrętwienie,
- ogarnia Cię chaos, nie możesz zebrać myśli, nie widzisz przed sobą jutra, zaciera się sens życia, zastanawiasz się, czy nie tracisz zmysłów...
- nic już nie jest tak jak wcześniej, nic nie pomaga...

### TO NORMALNA REAKCJA NA WYDARZENIE PRZEKRACZAJĄCE ZWYKŁE DOŚWIADCZENIA CZŁOWIEKA!

Jeżeli przeżywasz kryzys to właśnie na Ciebie czekamy i chcemy Ci pomóc.

Nierozwiązany kryzys może być zagrożeniem. Ale przy właściwej pomocy możesz go pozytywnie wykorzystać dla własnego rozwoju.

### PRZYJDŹ! ZADZWOŃ! JEŻELI TRZEBA TO MY PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE!

Zapewnimy Ci bezpieczeństwo, pomożemy odzyskać wiarę we własne siły.

Jeżeli to co tu przeczytałeś dotyczy kogoś z Twojego otoczenia – zachęć go do skorzystania z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Bełżycach, ul. Fabryczna 2b, III piętro, pokój nr. 6

W Ośrodku czekają pracownicy interwencji kryzysowej:

- pedagog i specjalista pracy socjalnej (w każdą środę od godz. 15.30-16.30)
- psycholog (w każdą środę od godz. 19.00-20.00)
- prawnik (w każdą środę od godz. 16.00-17.00)

### STARAMY SIĘ POMÓC:

- w złagodzeniu cierpienia i bezradności
- w odzyskaniu sił i odporności
- w odzyskaniu kontroli nad własnym życiem
- w uzyskaniu dostępu do najważniejszych form pomocy i leczenia
- w egzekwowaniu swoich praw

## Jubileusz na scenie



**„Nawet w szczęściu ludzkim jest coś smutnego”**

Antoni Czechow

Przewrotny, dobry obserwator rzeczywistości Antoni Czechow. Jego sztukę mogliśmy obejrzyć na deskach Teatru „Nasz” w Bełżycach.

Czechow to znany autor wielu utworów jak „Wujaszek Wania”, „Trzy siostry” czy „Wiśniowy sad”. Tym razem Józef Kasprzak, reżyser spektaklu, sięgnął po jego tak zwaną jednoaktówkę. W sztuce wystąpiła czwórka aktorów: Ryszard Figura jako Szy-puczyn – Prezes banku, Tomasz Minik w roli Chirina pracownika zmęczonego i znudzonego pracą, Zofia Gajowiak jako żona Prezesa – Tatiana, plotkarka z mentalnością nowobogacką, oraz Aleksandra Topyło, która wcieliła się w postać Mierczutkinej. Będąc interesantką, starała się wyludzić pieniądze od Prezesa.

W przedstawieniu rzecz idzie o jubileusz banku. Prezes zawsze pięknie ubrany, lubi pozory, prezenty, życzenia, itd. Sam układa dla siebie podziękowania i zamawia kosztowny podarunek, na który pracowników nie byłoby stać. Chce się pokazać przed ludźmi. Żona nie pracuje, podróżuje, kupuje sobie piękne rzeczy żeby „wszyscy widzieli”. Nie stroni od plotek. W tle pracownik Chirin, przygotowuje przemówienie dla Prezesa. Niby w tle, a jednak na pierwszym planie. Ma dużo do powiedzenia i ciągle gada, poucza i krytykuje Prezesa jakby nie bał się o swoją posadę. I na koniec Mier-

czutkina, petentka? Kobieta myśląca! Wiek wyludzić parę groszy. Zna psychikę mężczyzn. Jest pewna, że nie lubią babskiego trajkotania. Taka to „zagadałaby człowieka na śmierć”. Dlatego Prezes po jej zbyt długim wywodzie woli już dać pieniądze, chociaż nie ma nic wspólnego z opowiadaną historią o jej chorym i pozbawionym pracy mężu, niż nadal wysłuchiwać gadania tej okropnej baby. Koniec końców kobieca solidarność zwycięża i jedyne co pozostaje mężczyznom to pogonić baby. W końcu Chirin złapał świecznik i zaczął gonić obie kobiety, bo jak tu inaczej się ich pozbyć? ☺ Okrzyków i zachwyty publiczności nie było końca. Wielkie brawa też dla samych widzów, którzy mimo zamieci szalenie wypełnili salę, a w czasie spektaklu bili często gromkie brawa uwieńczone aplauzem na stojąco i bukietami, które na tę niecodzienną okazję sprezentowała kwaciarnia pani Basi Krupa. Aktorzy kłaniali się kilkanaście razy. Tym razem dzieci oklaskiwały rodziców, bo wystąpili najmłodszy aktorским stażem, ale najstarsi wiekiem teatralnicy.

Największym plusem spektaklu, oprócz tego że zobaczyliśmy naszych mieszkańców było to, że realia ówczesnej Rosji są aktualne do dziś. Z pewnością spotykamy się z podobnymi sytuacjami na co dzień. Aktorom dziękujemy za odwagę i czekamy na kolejne, równie udane premiery, a widzom dziękujemy, że nie zawiedli i przyszli mimo niesprzyjającej pogody obejrzyć i oklaskiwać młodych aktorów.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## II Festiwal Wiedzy i Umiejętności w Zespole Szkół Technicznych



W dniu 24.04.2010 w Zespole Szkół Technicznych im. T. K Kościuszki odbywały się uroczystości związane z II Festiwalem Wiedzy i Umiejętności połączone z obchodami Dnia Patrona, oraz Dniami Otwartych Drzwi.

Przewodnie hasło II Festiwalu to słowa Adama Mickiewicza: „Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami”. Na tę cykliczną uroczystość, organizowaną w miesiącu marca, zaproszono uczniów klas III gimnazjów z Bełżyc i okolicznych miejscowości. Starostwo Powiatowe w Lublinie reprezentowała za-ca Naczelnika Wydziału Edukacji Zdrowia i Kultury Pani Hanna Gołofit. Swoją obecnością zaszczytili nas dyrektorzy szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych z powiatu Lubelskiego. Byli również przedstawiciele instytucji współpracujących ze szkołą – pan dyrektor SPZOZ Nr 1 w Bełżycach p. Dariusz Kamiński.

W programie znalazły się: prezentacja multimedialna bogatego dorobku szkoły oraz umiejętności uczniów. Na żywo rozstrzygnęły się konkursy na „Najładniejsze nakrycie stołu wielkanocnego” i „Najładniejsza babkę wielkanocną”. Podniosłym elementem uroczystości był montaż słowno-muzyczny związany z obchodami rocznicy zbrodni katyńskiej, którego głównym punktem było zasadzenie dębu pamięci ofiary katyńskiej – generała brygady Stanisława Cięciela.

Na zakończenie uroczystości przedstawiono pokaz kulinarny, w którym uczniowie Szkoły prezentowali swoje umiejętności kulinarne pod fachowym okiem zaprzyjaźnionego ze szkołą mistrza kuchni pana Jacka Jakubczaka, Regionalnego Doradcy Kulinarnego.

*Tekst: Magdalena Pietrzak,  
foto: archiwum ZST*



## Ferie w MDK



Dwutygodniowa przerwa w zajęciach szkolnych to odpoczynek dla uczniów. Spora część dzieci preferuje aktywne spędzanie wolnego czasu. Bogaty program przyciągnął dzieci i młodzież do domu kultury. W czasie wolnym od lekcji można było zapoznać się z różnymi

dziedzinami sztuki, między innymi malarstwem, rzeźbą i rysunkiem podczas „Zimowej Akademii Sztuki”. Techniki prac były bardzo różnorodne: akwarela, szkic, decoupage i malowanie na szkle. Ciekawie przebiegały również zajęcia rękodzielnicze, w czasie których można

było za pomocą igły i nici wyczarować przepiękne wzory i hafty. Haft matematyczny okazał się tylko z nazwy skomplikowany, za to efekty pracy zachwycające. Nie zabrakło chętnych, którzy chcieli spróbować swoich sił w sztuce dziennikarskiej i poznali niektóre tajniki warsztatu dziennikarza prasowego. Zbieranie informacji jest pozornie oczywiste, jak i stworzenie prostego tekstu. Jednak wspólnymi siłami napisaliśmy krótki artykuł, który publikujemy na łamach Gazyety Bełżyckiej. Jedne z zajęć poświęcone muzyce pozwoliły sprawdzić uczestnikom ferii w domu kultury swoje możliwości wokalne. Śpiewanie do mikrofonu; rzecz dla odważnych, ale jak wiadomo artystom nie może brakować animuszu. Było trochę nauki i dużo dobrej zabawy podobnie jak podczas „Śniegolepów”. Lepiąc rzeźby ze śniegu na chwilę mogliśmy opuścić nasz kraj i przenieść się do gorącego Egiptu, gdyż stworzyliśmy ze śniegu sfinksa i piramidę, a obok powstał biały niedźwiedź wylegujący się na lodowcu. Podsumowaniem ferii był wernisaz prac wykonanych na zajęciach artystycznych. Twórcy przychodzili jeszcze na długo przed godziną rozpoczęcia, aby obejrzeć efekty swoich prac, które wyeksponowaliśmy na sztalugach, obok wejścia do sali klubowej MDK.

*Tekst: Agnieszka Winiarska,*

*foto: Emilia Wiencko*

## Bombowa niedziela

Bełżycka niedziela tradycyjnie zaczyna się od pójścia do kościoła. Trzeba się elegancko ubrać, spotkać koleżankę pod blokiem, poplotkować w drodze o kolegach i koleżankach, aby w końcu dotrzeć na modlitwę i skupić się nad sobą. Czasem trudno o takie skupienie, wtedy liczymy berety, albo skórzane buty, a czasem zamiast słuchać księdza gapimy się na czyjąś czapkę. Zimą po nabożeństwie rzucamy się śnieżkami i zawsze wracamy do domu dłużej niż szliśmy w tamtą stronę. W domu chwila odpoczynku i zabieramy się do jedzenia kurczaka (tradycyjny, niedzielny obiad). Po zjedzonym obiedzie wybieramy się na lodowisko, pojeździć na łyżwach. Zaliczamy kilka wywrotek

na lodzie. Śmiejemy się z siebie nawzajem, przy okazji układamy rymowanki jak np. „Iga tańczyła i się wywaliła, potem się brechtała i zobaczyła Michała”. Kiedy znudzimy się jazdą na łyżwach, ściągamy je i idziemy pospacerować. Zima nas atakuje, ciągle przewracamy się w zasy i nacieramy śniegiem. Policzki coraz bardziej są różowe, a spodnie i rękawice przemoczone. Znowu gadamy o koleżankach i ich ciuchach, aż spotkamy jedną z babć i dowiadujemy się, że musimy wracać do domu bo możemy się zaziębić lub złapać grypę. Wtedy wracamy... Trudno, niedziela się skończyła, jutro trzeba znowu iść do szkoły. Ale dzień spędziłyśmy bombowo.

*Tekst: Iga Majchrzak,  
Agnieszka Anasiewicz,  
Katarzyna Matuszczak*

Na bełżyckim cmentarzu trwa re-witalizacja. Wycinane są stare drzewostany, które grożą przewróceniem na sąsiadujące pomniki lub parkan. Część drzew zostaje zabezpieczona specjalnym pierścieniem aby ustabilizować koronę. Prace trwają zarówno przy ogrodzeniu jak i wewnątrz nekropolii. Wycinka prowadzona jest ze specjalnego wysięgnika. Pozwala to pociąć metodycznie całe drzewo. Po zakończeniu tych prac nastąpi kolejny etap. Będą to nasadzenia nowych drzewostanów.

*Tekst i foto: AWI*





## Posel na Sejm RP i szef regionalnych struktur Platformy Obywatelskiej na Lubelszczyźnie Janusz Palikot na spotkaniu w Bełżycach



Posel na Sejm RP i szef regionalnych struktur Platformy Obywatelskiej na Lubelszczyźnie Janusz Palikot na spotkaniu w Bełżycach

Spotkanie w Miejskim Domu Kultury rozpoczęło się o 18:00 w obecności ponad 150 osób. Asystent posła Janusza Palikota – Piotr Stec powitał mieszkańców gminy Bełżyce, a także inicjatora spotkania i założyciela Koła Platformy Obywatelskiej w Bełżycach Zbigniewa Króla.

Posel Palikot przede wszystkim omówił swoją działalność jako przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej Przyjazne Państwo powołanej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Posel podkreślił, że pomimo intensywnych prac i wprowadzenia kilkudziesięciu zmian w przepisach, jest to kropla w morzu potrzeb. Przykładowo dzięki całkowitemu odrolnieniu gruntów niskiej klasy (IV-VI) na obszarze miast będzie można je przeznaczyć pod inwestycje, a to z kolei zdynamizuje rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Kolejną zmianą proponowaną przez Komisję jest uproszczenie gromadzenia niektórych dokumentów, tzn. że np. zamiast obecnych zaświadczeń, wydawanych przez urzędy, wystarczyłoby złożenie go przez zainteresowaną osobę. Tym samym zmniejszyłoby to koszty ponoszone z kieszeni obywateli. W ten sposób będzie można potwierdzić m.in. datę i miejsce urodzenia, adres zamieszkania lub zameldowania, stan cywilny, wykształcenie, urodzenie dziecka, niekaralność, niezaleganie w opłatach podatków, odbycie służby wojskowej itp.

Komisja Przyjazne Państwo proponuje także zalegalizowanie i dopuszczenie do sprzedaży wyrobów produkowanych w prywatnych gospodarstwach. Czyli byłoby możliwe sprzedawanie własnych wyrobów takich jak np. swojska kiełbasa, miód, ser, dżem itd.

Kolejnym absurdem polskiego prawa, którym zajmuje się posel Janusz Palikot jest fakt, że decyzją inspektorów urzędu skarbowego można zablokować konta kontrolowanej firmy, aż do wyjaśnienia sprawy, która często toczy się latami. Podkreślił, że decyzja urzędników nie poparta prawomocnym wyrokiem sądu powoduje brak ciągłości finansowej a blokada kont firmy to bankructwa i utrata pracy zatrudnionych tam osób. Dzięki staraniom posła zablokowanie kont firmy do wyjaśnienia sprawy będzie możliwe tylko po wyczerpaniu drogi odwoławczej i otrzymaniu prawomocnego wyroku sądu.

Posel Janusz Palikot poruszył także sprawy kluczowych inwestycji dla gminy Bełżyce jaką jest budowa drogi 747, mostu na Wiśle w Kamieniu, drogi Bełżyce – Strzeszkowice. Podkreślił także, że dzięki rządowemu programowi przebudowy dróg lokalnych znalazły się pieniądze na drogę Zalesie – Wierzchowiska Dolne – Skrzyniec Kolonia, która jest na liście do dofinansowania w 2010 r. z budżetu państwa w ramach programu wieloletniego tzw. „schetyńówki”.

W końcowej części spotkania uczestnicy mieli okazję zadać pytanie posłowi. Między innymi poruszano wiele kwestii dotyczących życia prywatnego, sytuacji międzyna-

rodowej, działalności na terenie Lubelszczyzny, a także stosunku posła do ostatnich wypowiedzi posła Drzewieckiego i senatora Piesiewicza, których postawy i wypowiedzi posel Palikot ocenił negatywnie. Zaapelowano także by posel Palikot nie zapomniał o drobnych przedsiębiorcach i pomógł im zwalczać bariery, na które napotykają m.in. zbyt dużych podatków, nieopłacalności prowadzenia firm, a także dużych firm z ogromnym kapitałem, które wypierają z rynku małych przedsiębiorców.

W ostatnich słowach Janusz Palikot wyraził nadzieję na częstsze kontakty, które zaowocują większymi szansami rozwoju dla gminy Bełżyce, a także zaapelował o udział w zbliżających się wyborach, prosił aby zaufać osobom mądrym, rozsądnym, doświadczonym samorządowcom, związanych z miastem i gminą Bełżyce, gdyż tylko oni znają potrzeby mieszkańców, a także są gwarantem jego rozwoju.

*Tekst i foto: Piotr Sawicki*

Osoby zainteresowane współpracą z Platformą Obywatelską na terenie gminy Bełżyce prosimy o kontakt z Przewodniczącym Rady Miejskiej Zbigniewem Królem lub telefonicznie pod numerem telefonu 0-663-107-521.

Wszystkim czytelnikom przypominamy o konkursie fotograficznym zatytułowanym „Ziemia bełżycka w obiektywie”, którego przedmiotem są zdjęcia przedstawiające pejzaże okolic naszego miasta. Chętni muszą nadesłać prace do końca października przedstawiające cztery pory roku.

Szczegółowy regulamin konkursu znajduje się w internetowym wydaniu styczniowo-lutowym 2010 Gazety Bełżyckiej oraz w siedzibie Miejskiego Domu Kultury.

Zachęcamy do udziału!



## Podsumowanie I etapu Projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” w Zespole Szkół nr 1 w Bełżycach



W piątek 18 grudnia, uczniowie klasy II b zaprezentowali przed dyrekcją, rodzicami oraz uczniami klas pierwszych i zerowych pokaz efektów podsumowujący Projekt edukacyjny „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy „wystawiając przedstawienie pt. „Jak zwierzęta leśne przygotowują się do zimy”. Dzieci, przebrane za znane i lubiane leśne zwie-

rzątka, we wspaniałych strojach i maskach, przeniósł nas do leśnej krainy i w obrazowy sposób wyjaśnił, co jesienią dzieje się w lesie. Całość przedstawiana była przy ciekawej scenografii. Wszystkie rekwizyty, maski, przebrania i scenografię uczniowie wykonali sami pod kierunkiem wychowawczynie i p. Bakalarz – nauczyciela świetlicy. Wykorzystano rów-

nież pacynki, które szkoła dostała z Projektu. Na zakończenie realizacji za systematyczny udział, każdy uczeń otrzymał pacynkę. Jako nauczyciel prowadzący I etap Projektu, miałam możliwość realizowania własnych pomysłów i wprowadzenia nowatorskich rozwiązań w pracy z dziećmi.

Powyższy projekt będzie kontynuowany w naszej szkole w klasie pierwszej w drugim semestrze.

*Tekst: Dorota Niewczas,  
foto: archiwum ZS nr 1 w Bełżycach*

## Sukcesy uczniów Zespołu Szkół nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach

Uczniowie naszej szkoły biorą udział w licznych konkursach plastycznych o zasięgu gminnym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Już kilkakrotnie w tym roku szkolnym ich talenty zostały docenione przez jurorów konkursów.

Paulina Plewik z klasy V c zajęła I miejsce w konkursie organizowanym przez Karpacką Spółkę Gazownictwa z siedzibą w Lublinie pt. „Gaz ziemny bezpieczne ciepło w twoim domu”. Wyróżnienie w tym samym konkursie zdobyła Julia Rumińska z klasy V a.

Adrian Kaniewski z klasy V b zajął III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym zatytułowanym „Muśnięcie skrzydeł – Anioł 2009”.

Pracę Izabeli Zygo z klasy VI a wyróżniono w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym na plakat „IV Światowych Dni Bajki”.

Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy twórczej, a innych zachęcamy do udziału w kolejnych konkursach.

*Tekst: Edyta Rząd*

### OGŁOSZENIE

Burmistrz Bełżyc działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. z 2004 r. Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej Miasta i Gminy Bełżycy oraz tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3 umieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do sprzedaży:

1. Lokal Nr 16 położony przy ul. Lubelskiej 78A w Bełżycach.

Sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy.

2. Lokal Nr 2 położony przy ul. Lubelskiej 78A w Bełżycach.

Sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy.

3. Lokal Nr 8 położony w miejscowości Babin 222.

Sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy.

Bełżycy, 11 marca 2010 r.

**BURMISTRZ**  
*inż. Ryszard Góra*



# MDK BEŁŻYCE HISTORIA RADIA

## 85 lat radiofonii w Polsce



Wystawę dotyczącą 85 lat radiofonii w Polsce można obejrzyć w galerii Miejskiego Domu Kultury. Czasem warto spojrzeć w XX wiek, aby uprzytomnić sobie w jak wielkim przyspieszeniu technicznym przyszło żyć naszemu pokoleniu, jak wielkie i szybkie przemiany techniczne, zarówno w konstrukcji jak i technologii czekają nas w XXI wieku.

Początki radiowej historii związane są z Jamesem Clerk Maxwellem i sięgają 1887 roku kiedy to stworzył teorię na temat właściwości fal elektromagnetycznych. Od teorii niedaleko do praktyki. Tak się zaczęło...

W Polsce pionierami radiotechniki byli oficerowie służący w jednostkach armii zaborczych. Już 4 listopada 1918 roku w Krakowie, z polowej radiostacji popłynęły pierwsze, polskie sygnały radiowe. W początkowych miesiącach istnienia radiotelegrafii łącznościowcy radiowi, poza korespondencją wewnątrz wojskową utrzymywali kontakt z zagranicą, zasilając prasę polską w różnego rodzaju informacje jak: komunikaty giełdowe, meteorologiczne i wiadomości ogólne. Ta działalność trwała do czasu powołania Polskiej Agencji Telegraficznej i agencji East Ekspres. Powstały w Warszawie dwie małe

wytwórnie radiotechniczne- Farad, założony przez Władysława Hellera i Romana Rudniewskiego oraz Radjopol prowadzony przez Józefa Plebańskiego. W niedługim czasie obie firmy połączyły siły i przekształciły się w Polskie Towarzystwo Radiotechniczne, które 1 lutego 1925 roku uruchamia pierwszą, próbną stację nadawczą. 18 sierpnia 1925 roku zostaje rozstrzygnięty konkurs na eksploatację ogólnopolskiej sieci radiofonicznej. Wygrywa grupa o nazwie Polskie Radio S.A. Dyrektorem zostaje dr Zygmunt Chamiec.

Mimo że społeczeństwo polskie w znacznej części nie było majątne, jak współcześni w owym czasie opisywali – decyzja zakupu radia w latach 20-tych była większym wydarzeniem niż kupno samochodu.

*Tekst i foto: AWI*

*Przy tej okazji przedstawiamy czytelnikom garść wspomnień mieszkańców Bełżyc o pierwszych odbiornikach i audycjach radiowych.*

„Na radio kiedyś mówiło się kołchożnik. Była to taka skrzynka drewniana, na środku otwór z głośnikiem zasłaniało płótno. Jedno pokrętko ustawiało jedyną stację, jaka wtedy działała. Słuchało się najczęściej rozmaitych audycji, powieści klasycznych jak „Potop”, „Nędznicy” czy „Nad Niemnem”. Niezapomniany do dziś jest opowiadający nie tylko o pogodzie Andrzej Zalewski. Potem weszły radia z adapterem. Można było kupić takie grające pocztówki, niby kartki: imieninowe czy z innymi życzeniami. Było na nich zwykle jeden, dwa utwory.” *HW*

„Pierwsze radio jakie słyszałem to był oczywiście kołchożnik w roku 1949. Zainstalowany w naszym domu, dostawał jak wszystkie, sygnały z lokalnej poczty. Słuchaliśmy komunikatów gminnych i tym podobnych informacji. W 1956 roku tata kupił radio lampowe *Stolica*, mówiliśmy, że jest to radio z magicznym zielonym oczkiem. Tylko ojcu

wolno było go dotykać. Słuchaliśmy takich audycji jak „Podwieczorek przy mikrofonie” w niedzielę, „Matysiakowie”, czasem udało się nastawić *Radio Wolna Europa*. Kiedy byłem w piątej klasie szkoły podstawowej zbudowałem własny odbiornik radiowy na tzw. kryształ galena (prostował fale radiowe). Moje radio było na słuchawki. Antenę o długości 50 metrów wyciągnąłem na dach i usłyszałem „Mówi Rozgłoszenia Polska Wolna Europa”. Najpierw mama, potem tata słuchał, i nie mogli uwierzyć, że rzeczywiście działa! Potem zamontowałem wzmacniacz, niestety zaczął się palić i mama wyrzuciła radio za okno...” *AK*

„Moi rodzice wspominali, że pierwsze radio było takie, którego mogła słuchać przez słuchawki tylko jedna osoba. Dlatego powstał pomysł słuchania radia z... czajnika. Głośnik był w środku, dzięki temu głos się rozlegał i kilka osób na raz odbierało audycje. Potem już nastąpiło radio głośnikowe. W dzisiejszych czasach te historie są niewiarygodne i prawie nie do pomyślenia, a jednak tak było na początku.” *JK*

„Znany z pewnością starszym mieszkańcom Bełżyc kołchożnik był zawieszony w kilku miejscach w mieście. Stamtąd nadawane były komunikaty i ogłoszenia oraz audycje radiowe. Pamiętam, że właśnie przez takie miejskie radio usłyszeliśmy informację, że „umarł towarzysz Stalin...” Stamtąd też emocjonowaliśmy się pierwszymi relacjami z kolarskiego Wyścigu Po-koju. *TW*





## RADOSNA SZKOŁA



Szkoła Podstawowa nr 1 w Bełżycach uczestniczyła w rządowym programie „Radosna Szkoła”. Celem tego programu jest wspieranie organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w klasach I-III.

Za 12 tys. zł nasza szkoła zakupiła pomoce dydaktyczne do zajęć z koordynacji

ruchowej oraz pomoce, które po intensywnym ruchu i wyczerpującej zabawie umożliwią najmłodszym uczniom chwile relaksu, odpoczynku i indywidualnej pracy. Zakupiono między innymi: zestawy do gier ruchowych, dyski do balansowania, kolorowe piłki oraz gry edukacyjne i klocki.

Z własnych środków wyremontowano świetlicę szkolną i salkę gimnastyki korekcyjnej. Remont sal oraz zakupione pomoce dydaktyczne w znacznym stopniu uatrakcyjniły zajęcia ruchowe i pobyt dzieci w świetlicy szkolnej.

Program „Radosna Szkoła” był opracowany głównie z myślą o 6-latkach,

które w bieżącym roku rozpoczęły naukę w klasach pierwszych. W naszej szkole wśród pierwszoklasistów jest pięcioro sześciolatków. Wyniki klasyfikacji za I semestr, opinie rodziców i nauczycieli potwierdzają, iż dzieci wywiązują się bardzo dobrze z obowiązków ucznia i czują się w naszej szkole bezpiecznie.

Dzieci urodzone w XXI wieku są ruchliwe, ciekawe świata i nowych wrażeń. Obniżenie wieku szkolnego ma pomóc w wyrównaniu szans edukacyjnych. Im wcześniej u dzieci i młodzieży zostaną odkryte talenty i uzdolnienia, tym większe są szanse na ich jak najlepsze rozwijanie. W naszej szkole realizujemy wiele programów (Szkoła dla Ciebie, Od grosika do złotówki, Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy, Zielony konsument) dzięki którym wzbogacamy bazę szkoły jak i ofertę edukacyjną. Już od klasy pierwszej szkoły podstawowej prowadzimy bezpłatną naukę dwóch języków obcych (j. angielski, j. niemiecki) oraz naukę pływania.

Zachęcamy rodziców, by od 01.09.2010 dzieci urodzone w 2004 r. podjęły naukę w klasie pierwszej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bełżycach.

*Lucyna Sobczak*

**STUDIO ZDROWIA I URODY**  
(PRZY PŁYWALNI) UL. WILCZYŃSKIEGO 62, 4-200 BEŁŻYCE  
TEL. 609 087 555



**OFERUJEMY:**  
- ZABIEGI PIELĘGNACYJNE TWARZY I CIAŁA  
- MASAŻE RELAKSACYJNE:  
- SAUNA NA PODCZERWIEŃ IR  
- FITROLL (MASAŻER WALCZĄCY Z CELLULITEM)  
- PIELĘGNACJA ORAZ STYLIZACJA DŁONI I STÓP  
**OTWARTE:**

**OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 15.00 - 20.00**



## Czytelnictwo w gminie Bełżycy w roku 2009



Czytelnictwo w naszej gminie systematycznie wzrasta. Spowodowane jest to kilkoma czynnikami. Pierwszym z nich jest fakt, iż coraz młodsze grupy czytelników są edukowane na ścieżce czytelniczej i medialnej. Już pięciolatki z Samorządowego Przedszkola Publicznego w Bełżycach przychodzą z nauczycielami na lekcje biblioteczne. Zerówki realizują plan edukacji czytelniczej i regularnie odwiedzają naszą bibliotekę. Także dzieci z Zespołu Szkół Nr 1 wraz z nauczycie-

łami są stałymi bywalcami biblioteki. Ostatnio gościliśmy w bibliotece na lekcji bibliotecznej klasę Ia z panią Anną Ślusarek oraz klasa IIIc z panią Beatą Król. Tematem spotkań były baśnie Andersena oraz wymiana książek.

Biblioteka posiada bogatą ofertę czasopism. Z dzienników prenumerujemy Dziennik Wschodni, Fakt, Gazetę Wyborczą oraz Gazetę Prawną, dla czytelników dorosłych proponujemy czasopisma Olivia, Gala, Poradnik Domowy, Przyja-

ciółka, Twój Styl, Zdrowie, Zwierciadło, Avanti, Newsweek, a dla dzieci i młodzieży Kaczor Donald, Kubuś Puchatek, Viktor – Gimnazjalista, Victor – Junior, Dziewczyna, Świerszczyk, Ciuchcia, Wiedza i Życie.

Czynnikiem, który wpływa także na wzrost czytelnictwa jest działająca od kilku lat w bibliotece czytelnia internetowa w ramach programu „Ikonka”. Użytkownicy Internetu zachęceni przez panie bibliotekarki „przy okazji” stają się także czytelnikami biblioteki.

Biblioteka Miejska (Oddział dla Dzieci oraz Wypożyczalnia dla Dorosłych) wraz z czterema filiami bibliotecznymi w Babinie, Matczynie, Starych Wierzchowiskach i we Wronowie posiada 33464 woluminów księgozbioru. W bibliotece miejskiej w ubiegłym roku zarejestrowaliśmy 1976 czytelników, zaś w całej gminie 2488 czytelników. Liczba wypożyczeń w 2009 roku to 38548 woluminów (w 2005 r. 27134 woluminów).

Mamy nadzieję, że rok bieżący także przyniesie owocne efekty naszej pracy. Dołożymy wszelkich starań aby nasi czytelnicy byli zadowoleni oraz aby najwybredniejsze gusta czytelników były zaspokojone.

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH ZBIORÓW!!!**

*Magdalena Widelska*  
Dyrektor Miejsko-Gminnej  
Biblioteki Publicznej w Bełżycach

### MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BEŁŻYCACH

**ul. Tysiąclecia 36 (budynek MDK w Bełżycach, I piętro) ORAZ FILIE BIBLIOTECZNE W BABINIE, MATCZYNIE, STARYCH WIERZCHOWISKACH I WE WRONOWIE**

**ZAPRASZAJĄ DO BEZPŁATNEGO KORZYSTANIA ZE SWOICH ZBIORÓW**

#### BIBLIOTEKI OFERUJĄ:

- nowości wydawnicze
- klasykę polską i obcą
- literaturę piękną dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- księgozbiór popularnonaukowy
- lektury szkolne
- opracowania literackie
- informatory, wydawnictwa słownikowe i encyklopedyczne
- czasopisma i gazety – Kaczor Donald, Olivia, Kubuś Puchatek, Victor-Gimnazjalista, Gazeta Prawna, Gazeta Wyborcza, Dziennik Wschodni, Fakt,

Cztery Kąty, Dziewczyna, Gala, Płomyczek, Poradnik Domowy, Poradnik Bibliotekarza, Victor-Junior, Przyjaciółka, Świerszczyk, Twój Styl, Zdrowie, Zwierciadło, Avanti, Ciuchcia, Newsweek, Wiedza i Życie

#### BIBLIOTEKI PROWADZĄ:

- udostępnianie na miejscu i wypożyczenia do domu materiałów bibliotecznych
- wypożyczenie międzybiblioteczne
- działalność informacyjno-bibliograficzną

- różnorodne formy pracy kulturalno-oświatowej oraz udziela kwerend i informacji ze wszystkich dziedzin wiedzy

**Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z dostępu do INTERNETU!!!**

**BIBLIOTEKA CZYNNA  
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZ. 11.00 – 19.00  
ORAZ W SOBOTY 8.00 – 14.00**

**TEL. 81 517 23 05**

**e-mail: m-gbp\_belzyce@o2.pl**



## Wydawnictwa lokalne a integracja Małej Ojczyzny



W dniach 6-7 marca w historycznym Zamościu odbyła się konferencja skierowana do towarzystw regionalnych Lubelszczyzny, których działa już 130. Organizatorami konferencji były: Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Zamojskie Towarzystwo „Renesans” w Zamościu. Patronat honorowy objęli: ks. bp. Wacław Depo – Biskup Ordynariusz Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, Henryk Matej – Starosta Zamojski i Marcin Zamoyski – Prezydent miasta Zamość. Miejszem zasadniczej części konferencji była piękna sala Consulatatus Zamojskiego Ratusza.

W konferencji wzięli też udział regionaliści z Bełżyc. Towarzystwo Regionalne Bełżyc reprezentowali Pan Antoni Kamiński – Prezes Towarzystwa i Pani Elżbieta Kaszlikowska

– wiceprezes, natomiast Towarzystwo Przyjaciół Teatru – Pani Halina Wysmulska.

Otwarcia konferencji dokonał prof. zw. dr hab. Sławomir Partycki – Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie. Docenił on rolę towarzystw regionalnych w upodmiotowieniu Małej Ojczyzny. Podkreślił ich dorobek wydawniczy, na który składają się między innymi 70 monografii, ponad 50 tytułów prasy lokalnej. Zwrócił również uwagę na to, że edukacja regionalna młodego pokolenia wymaga wypracowania nowych metod działania, uznał to za główny cel konferencji. Do tego wątku nawiązał również Pan Henryk Matej życząc, by konferencja była pomostem między pokoleniami.

Po wystąpieniach oficjalnych rozpoczęła się część merytoryczna konferencji, w której prelegentami byli pracownicy naukowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Prof. zw. dr hab. Karol Klauza w wykładzie zatytułowanym „Język symbolu w publicystyce regionalnej” odniósł się m.in. do problemów: tożsamość regionalna w świecie globalizacji, poszukiwanie nowych wymiarów historycznej identyfikacji, region jako podstawowa przestrzeń aktywności obywatelskiej, regionalne znaki i symbole, rola edytorstwa regionalnego w kształtowaniu symboliki regionalnej. Prof. Karol Klauza zaakcentował konieczność budzenia i kształtowania języka symboli regionalnych wśród młodego pokolenia.

Następne wystąpienie, dr Anny Sugier – Szeregi poświęcone było „Socjologicznym aspektom budowania tożsamości małych ojczyzn”. Prelegentka, wyjaśniając tożsamość Małej Ojczyzny odwołała się do definicji o. Leona Dyczewskiego. Podjęła też trud odpowiedzi na pytanie „Od czego zależy siła

i słabość tożsamości regionalnej?”. Podkreśliła wagę edukacji regionalnej w szkole oraz współpracy między instytucjami lokalnymi dla kształtowania tożsamości regionalnej.

Uwieńczeniem pierwszej części konferencji było barwne i pełne ekspresji wystąpienie redaktora Wojciecha Cejrowskiego na temat – „Fenomen kultur lokalnych – upowszechniać czy chronić?”. Jego istotą był problem zagrożeń wynikających z otwarcia kultury regionalnej na zewnątrz.

Wystąpienia prelegentów wywołały żywą dyskusję. Jej uczestnicy poruszyli ważne aspekty regionalizmu: konieczność uaktywnienia elit lokalnych, negatywny wpływ kultury masowej na młodzież, słabość edukacji regionalnej, która pociąga za sobą otwieranie się młodzieży na inne wzorce kulturalne, rola rodziny w edukacji regionalnej, kultura regionalna jako przeciwwaga dla globalizacji.

W pierwszym dniu konferencji regionaliści mieli jeszcze możliwość zwiedzania Książnicy Zamojskiej, uczestnictwa w warsztatach dotyczących m.in. czasopism regionalnych na Lubelszczyźnie oraz edytorstwa medialnego, a także wysłuchania koncertu Krasnobrodzkiej Kapeli Ludowej z Krasnobrodu.

Program drugiego dnia konferencji skupiony był przede wszystkim na historii i dniu dzisiejszym Zamościa. Uczestnicy wzięli udział we mszy św. w Katedrze pw. św. Tomasa Apostoła, a następnie zwiedzali urokliwe i nacechowane historią miejsca.

Konferencja, zarówno ze względu na wartość merytoryczną, jak i estetyczną, pozostała niezatarte wrażenie.

*E. Kaszlikowska*

## ZIMA W MIEŚCIE 2010 R.

Podczas ferii zimowych w dniach 15-19 lutego 2010 roku w godz. od 9.00 do 14.00 w Zespole Szkół nr 1 im. Jana Pawła II odbywała się akcja „Zima w Mieście 2010 r.” dla dzieci klas I-VI Szkoły Podstawowej. W akcji uczestniczyło 30 uczniów. Zajęcia odbywały się dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miejskiego oraz wsparciu przez nauczycieli wychowawców świetlicy szkolnej, którzy poprowadzili tę akcję. Głównym celem akcji „Zima w mieście 2010”, jest działalność wychowawczo-profilaktyczna, zapobieganie następstwom braku organizacji czasu wolnego od zajęć szkolnych podczas trwania ferii zimowych i utrwalanie pozytywnych zachowań. Zamierzony cel osiągnięto dzięki realizacji wybranych zagadnień z programu wychowawczo-profilaktycznego A. Kołodziejczyka „Spójrz inaczej”

oraz stosowania metody z zakresu pedagogiki zabawy, form sportowych, rekreacyjnych i turystycznych.

Niewątpliwą atrakcją Programu był udział w wycieczkach. Zorganizowany został Kulig w Wierchowiskach wraz z atrakcjami, które na nas tam czekały: przejazd saniami, ciepły posiłek, górką, na której zjeżdżaliśmy na workach, ognisko z kiełbaskami, gorąca herbata. Byliśmy również w Kinie „Ciemna City” w Lubelskiej Plazie. Obejrzany przez nas film pt „Księżniczka i żaba” zainspirował nas do wykonania prac plastycznych. Uczniowie mieli również okazję uczestniczyć w zajęciach na basenie i sali gimnastycznej.

*Katarzyna Cieślicka*

*foto: Archiwum SP Nr 1*





## Porady „skarbowki”

Termin złożenia zeznania rocznego upływa z dniem 30 kwietnia 2010 r.

Zeznanie można złożyć bezpośrednio w urzędzie skarbowym, przesłać listem poleconym (za datę złożenia zeznania nadesłanego do urzędu skarbowego pocztą uważa się datę stempla pocztowego), w formie elektronicznej.

E-deklaracje to najprostsza droga do złożenia własnego zeznania za 2009 r.

Od dnia 1 stycznia 2010 r. można złożyć przez internet (bez konieczności potwierdzenia kwalifikowanym podpisem elektronicznym) zeznania PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38 oraz PIT-39. Interaktywny formularz za pomocą którego można wypełnić i wysłać zeznanie roczne należy pobrać ze strony [www.e-deklaracje.gov.pl](http://www.e-deklaracje.gov.pl)

### Najczęściej zadawane pytania:

– Miejsce złożenia zeznania rocznego:

Podatnicy mający miejsce zamieszkania na terytorium RP – składają zeznanie do urzędu skarbowego ustalonego wg miejsca zamieszkania w ostatnim dniu roku podatkowego, a gdy zamieszkanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ustało przed tym dniem – według ostatniego miejsca zamieszkania na jej terytorium. W przypadku małżonków wnoszących o łączne opodatkowanie ich dochodów, zeznanie składa się do urzędu skarbowego ustalonego według miejsca zamieszkania małżonków w ostatnim dniu roku podatkowego, a jeżeli małżonkowie mają różne miejsca zamieszkania – do urzędu skarbowego ustalonego według miejsca zamieszkania jednego z małżonków.

### Jak skorzystać z ulgi na internet:

W rozliczeniu za 2009 r. osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, jak też przedsiębiorcy opodatkowani na zasadach ogólnych mogą skorzystać z ulgi na Internet pod warunkiem, że sieć ta użytkowana jest w lokalu (budynku) będącym miejscem zamieszkania podatnika. Ulga ta podlega odliczeniu od dochodu. Podatnicy, którzy zamierzają skorzystać z ulgi na Internet, mają obowiązek udokumentowania poniesionych wydatków fakturami VAT. W przypadku gdy umowy zawierane są z obojgiem małżonków, pozwala to na odliczenie ulgi przez każdego z nich do wysokości przysługującego im limitu, pod warunkiem że ponieśli oni wydatki w tej wysokości.

Podatnicy, którzy zamierzają skorzystać z ulgi na Internet, muszą pamiętać o obowiązującym limicie. Wynosi on 760 zł. W związku z tym, nawet jeżeli podatnik w 2009 r. poniósł wydatki na korzystanie z sieci Internet w wyższej wysokości, nie będzie mógł ich odliczyć w pełnej wysokości.

### Jak odliczyć ulgę na dzieci :

W rozliczeniu za 2009 r. ulga prorodzinna przysługuje na każde dziecko:

- małoletnie,
- bez względu na wiek, które zgodnie z odrębnymi przepisami otrzymywało zasiłek pielęgnacyjny lub rentę socjalną,
- uczące się w szkole, do ukończenia 25. roku życia, jeżeli w roku podatkowym dziecko nie uzyskało dochodów – opodatkowanych według skali lub podatkiem ryczałtowym, o którym mowa w art. 30b upod. – przekraczających kwotę 3089 zł, z wyjątkiem renty rodzinnej.

Odliczenie przysługuje na dziecko, w stosunku do którego podatnik:

- 1) wykonywał władzę rodzicielską,
- 2) pełnił funkcję opiekuna prawnego, jeżeli dziecko z nim zamieszkiwało,
- 3) sprawował opiekę poprzez pełnienie funkcji rodziny zastępczej na podstawie orzeczenia sądu lub umowy zawartej ze starostą.

W rozliczeniu za 2009 r. obowiązuje regulacja, że odliczenie przysługuje za każdy miesiąc, w którym podatnik wykonywał władzę rodzicielską, pełnił funkcję opiekuna prawnego albo sprawował opiekę. Za każdy taki miesiąc kalendarzowy podatnik może odliczyć od podatku 1/6 kwoty zmniejszającej podatek w pierwszym przedziale skali podatkowej, czyli 92,67 zł. Przy wychowywaniu dziecka przez pełny rok podatnik będzie mógł odliczyć od podatku w rozliczeniu za 2009 r. kwotę 1112,04 zł na każde dziecko.

Odliczenie nie przysługuje poczynając od miesiąca, w którym dziecko:

- 1) na podstawie orzeczenia sądu zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie w rozumieniu przepisów o świadczeniach rodzinnych,
- 2) wstąpiło w związek małżeński.

W rozliczeniu za 2009 r. zwiększyły się również obowiązki formalne związane z rozliczeniem ulgi, ponieważ dokonując odliczenia, w zeznaniu rocznym należy podać liczbę dzieci, ich numery PESEL, a w przypadku braku tych numerów – imiona, nazwiska oraz daty urodzenia dzieci. Na żądanie organów podatkowych lub organów kontroli skarbowej podatnik jest obowiązany przedstawić zaświadczenia, oświadczenia oraz inne dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, w szczególności:

- 1) odpis aktu urodzenia dziecka,
- 2) zaświadczenie sądu rodzinnego o ustaleniu opiekuna prawnego dziecka,
- 3) odpis orzeczenia sądu o ustaleniu rodziny zastępczej lub umowy zawartą między rodziną zastępczą a starostą,
- 4) zaświadczenie o uczęszczaniu pełnoletniego dziecka do szkoły.

Odliczenie dotyczy obojga rodziców, opiekunów prawnych albo rodziców zastępczych pozostających w związku małżeńskim.

Kwotę ulgi mogą odliczyć od podatku w częściach równych lub w dowolnej proporcji przez nich ustalonej. W przypadku gdy w tym samym miesiącu kalendarzowym w stosunku do dziecka jest wykonywana władza, pełniąca funkcja lub sprawowana opieka, każdemu z podatników przysługuje odliczenie w kwocie stanowiącej 1/30 miesięcznego limitu.

### Ulga rehabilitacyjna:

W zeznaniu podatkowym za rok 2009 możliwe jest dokonanie odliczenia wydatków na cele rehabilitacyjne oraz wydatków związanych z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych, poniesionych w roku podatkowym przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną lub podatnika, na którego utrzymaniu są następujące osoby niepełnosprawne: współmałżonek, dzieci własne i przysposobione, dzieci obce przyjęte na wychowanie, pasierbowie, rodzice, rodzice współmałżonka, rodzeństwo, ojczym, macocha, zięciowie i synowie – jeżeli w roku podatkowym dochody tych osób niepełnosprawnych nie przekraczają kwoty limitu 9.120 zł.

Warunkiem odliczenia wydatków jest posiadanie przez osobę, której dotyczy wydatek:

- orzeczenia o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, określonych w odrębnych przepisach, lub decyzji przyznającej rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, rentę szkoleniową albo rentę socjalną, albo

- orzeczenia o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia, wydanego na podstawie odrębnych przepisów.

### Odliczeniu podlegają wydatki na:

1. adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
2. przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
3. zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego,
4. zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
5. odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjnym,
6. odpłatność za pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, za pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne,



7. opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa, w kwocie nie przekraczającej w roku podatkowym 2280 zł.

8. utrzymanie przez osoby niewidome I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa, psa przewodnika – w wysokości nie przekraczającej w roku podatkowym kwoty 2280 zł.

9. opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa,

10. opłacenie tłumacza języka migowego,

11. kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25 roku życia,

12. leki – w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy faktycznie poniesionymi wydatkami w danym miesiącu a kwotą limitu, jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki (stale lub czasowo),

13. odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne:

a) osoby niepełnosprawnej – karetką transportu sanitarnego,

b) osoby niepełnosprawnej, zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa, oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16 – również innymi środkami transportu niż wymienione w lit. a,

14. używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne,

15. odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem:

a) na turnusie rehabilitacyjnym,

b) w zakładach, o których mowa w pkt. 6,

c) na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży, o których mowa w pkt. 11.

Wymienione wydatki podlegają odliczeniu od dochodu w roku podatkowym, w którym zostały poniesione, w wysokości faktycznie poniesionej. Maksymalna kwota do odliczenia nie może przekroczyć dochodu do opodatkowania.

Termin dyżuru – 08.04.2010 r. w godzinach 9.00–13.00 Pan Marian Woliński.

Sporządziła

Maria Wójcik, tel. (81) 528 02 19

## „Zielony konsument” – edukacja ekologiczna na terenie gminy Bełżyce



Choć człowiek coraz więcej wie o świecie, jego działalność wpływa niekorzystnie na środowisko naturalne. Ścieki z zakładów przemysłowych i gospodarstw domowych zatrują wodę w rzekach i jeziorach. Dym z kominów zanieczyszcza powietrze. Wysypiska śmieci powodują skażenie gleby. W zatrutym środowisku chorują ludzie, giną rośliny i zwierzęta. Każdy z nas jest odpowiedzialny za środowisko, w którym żyje. Dlatego należy uczyć tej odpowiedzialności już od najmłodszych lat.

W Szkole Podstawowej nr 1 realizowany jest projekt pt. „Zielony konsument” – edukacja ekologiczna na terenie Gminy Bełżyce, współfinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Polega on na organizacji konkursów, prelekcji, apeli i przedstawień podnoszących świadomość ekologiczną dzieci i młodzieży. Koordynatorem przedsięwzięcia jest pani Alina Nizioł, nauczyciel przyrody.

Jednym z zadań realizowanych w ramach projektu było przedstawienie „Jak rozweselić Ziemię?” przygotowane przez klasę III c pod kierunkiem wychowawczyni – pani Beaty Król. Inszenizacja miała na celu rozbudzić wrażliwość widzów na piękno przyrody, wykształcić poczucie odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego oraz propagować segregację śmieci i zdrowy styl życia.

Kolejnym zadaniem realizowanym w ramach projektu był gminny konkurs plastyczno-przyrodniczy „Jestem czarodziejem czystego środowiska”, przygotowany przez panią Edytę Rząd. Miał on za zadanie rozbudzić świadomość ekologiczną, kształtować szacunek do przyrody i uczyć harmonijnego współżycia z naturą.

Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów uczestnikom konkursu odbyło się 5 lutego, bezpośrednio po inszenizacji ekologicznej.

Wyniki Gminnego Konkursu Plastyczno-Przyrodniczego „Jestem czarodziejem czystego środowiska”:

### KLASY I – III

I MIEJSCE – *Klaudia Sajnog kl. III a Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

II MIEJSCE – *Anna Knys kl. III a Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

III MIEJSCE – *Dawid Zięba kl. III c Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

### WYRÓŻNIENIA:

• *Paweł Maliborski kl. III a Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

• *Paweł Wójtowicz kl. III c Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

• *Jolanta Wójtowicz kl. III c Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

### KLASY IV – VI

I MIEJSCE – *Paweł Wojtachnio kl. V Zespół Szkół nr 2 w Bełżycach*

II MIEJSCE – *Agnieszka Anasiewicz kl. V a Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

III MIEJSCE – *Weronika Kopa kl. V Zespół Szkół nr 2 w Bełżycach*



### WYRÓŻNIENIA:

• *Aleksandra Rychlik kl. IV Zespół Szkół nr 2 w Bełżycach*

• *Alicja Zielonka kl. V b Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

• *Dominika Tarczyńska kl. V c Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

• *Justyna Litwinek kl. IV c Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

• *Natalia Popow kl. V c Zespół Szkół nr 2 w Bełżycach*

• *Paulina Plewik kl. V c Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

• *Wiktor Rumiński kl. IV b Zespół Szkół nr 1 w Bełżycach*

Opracowała Beata Król



## Izba Rolnicza wspiera rolników

Izba Rolnicza jest instytucją samorządu zawodowego rolników. Jej zadaniem jest koordynacja interesów grupowych wobec otoczenia zewnętrznego rolnictwa i promowanie wewnętrznej integracji wiejskich społeczności lokalnych. Izba Rolnicza działa na rzecz rozwiązywania problemów rolnictwa i reprezentuje interesy zrzeszonych rolników.

### Kawałek historii

Pierwszym samorządem rolniczym na terenie Lubelszczyzny było Lubelskie Towarzystwo Rolnicze, które powstało w sierpniu 1899 roku. Towarzystwo było oddziałem Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Kolejnym etapem było Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 roku o izbach rolniczych. Na mocy tego rozporządzenia w styczniu 1933 roku powstała Lubelska Izba Rolnicza, a w lutym otrzymała statut. Pracę Izb Rolniczych przerwał wybuch II wojny światowej, w okresie okupacji izby wojewódzkie zostały zlikwidowane. Po zakończeniu II wojny światowej izby wznowiły swoją działalność zajmując się odbudową samorządu rolniczego, niestety proces ten został przerwany dekretem Rady Ministrów o likwidacji Izb Rolniczych z dnia 26 sierpnia 1946 roku, który wszedł w życie 10 października 1946 roku. Na nowo izby wskrzesiła ustawa o Izbach Rolniczych z dnia 14 grudnia 1995 roku, która weszła w życie 4 kwietnia 1996 roku.

### Kto należy do LIR

Członkami samorządu rolniczego z mocy prawa są osoby fizyczne i prawne będące podatnikami podatku rolnego czyli rolnicy, podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych z działów specjalnych produkcji rolnej. Z każdej gminy w województwie wybieranych jest w wyborach bezpośrednich dwóch delegatów do Rady Powiatowej Izby Rolniczej. Z gminy Bełżyce delegatem jest Pani Antonina Olszak z Wojcieszyna i Pani Katarzyna Kucharczyk vel Kucharska z Cupli. Obie Panie aktywnie włączają się w pracę LIR. Jednostką organizacyjną samorządu rolniczego jest Izba Rolnicza posiadająca osobowość prawną.

### Czym się zajmujemy

Terenem działania Izby jest obszar województwa. Działalność Izby Rolniczej określa statut, a bieżąca praca biura skoncentrowana jest na aktualnych problemach

rolników. W zależności od potrzeb prowadzona jest interwencja w celu rozwiązania wielu problemów rolników, np. w ostatnim czasie pomoc prawna w celu podpisania korzystnych dla rolników umów dzierżawy gruntów pod elektrownie wiatrowe, pomoc rolnikom którzy w 2004 i 2005 roku przekazali swoje gospodarstwa w zamian za rentę strukturalną i naliczono im niesłusznie dopłaty obszarowe, a następnie windykacje. Interweniujemy w sprawach pokrzywdzonych rolników przez KRUS, ARiMR, firmy: ubezpieczeniowe, skupowe, przetwórcze, handlowe. Lubelska Izba Rolnicza współorganizuje i współfinansuje wiele konferencji, wystaw, dożynek o zasięgu wojewódzkim i powiatowym. Na bieżąco zbieramy informacje dotyczące firm skupujących płody i produkty rolne, miejsc skupu, cen, wymagań jakościowych i ilościowych, prowadzimy działania sprawdzające wiarygodność firm skupowych. Dużą uwagę przywiązujemy do poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa w rolnictwie, organizujemy wspólnie z KRUS, Państwową Inspekcją Pracy promocyjną wymianę uszkodzonych osłon wałków odbioru mocy. Prowadzimy szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy, szkolenia dotyczące ekonomiki rolnictwa, ubezpieczeń, możliwości pozyskania funduszy z ARiMR i wiele innych. LIR prowadzi działalność wydawniczą w postaci kwartalnika „Biuletyn Informacyjny”, oraz broszur tematycznych. Izba wspólnie z Centralnym Ośrodkiem Badania Roślin Uprawnych (COBORU) w Słupi Wielkiej i Samorządem Województwa Lubelskiego przeprowadza doświadczenia w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. Rolnicy z gminy Bełżyce bardzo chętnie i licznie korzystają z pomocy Lubelskiej Izby Rolniczej. Dużym zainteresowaniem cieszą się bezpłatne porady prawne, które udzielane są rolnikom w każdy poniedziałek w siedzibie LIR przy ul. Pogodnej 50A w Lublinie.

### Dofinansowania dla rolników

Rolnicy korzystają z pomocy specjalistów w zakresie przygotowania różnego rodzaju wniosków, począwszy od najprostszych dotyczących dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego składanych w Agencji Rynku Rolnego, poprzez wnioski składane do Agencji Restruktury-

zacji i Modernizacji Rolnictwa o dopłaty obszarowe, jak również wnioski bardziej skomplikowane dotyczące np. Programu Rolnośrodowiskowego. Wielu rolników skorzystało z pomocy w przygotowaniu wniosku i planu rozwoju gospodarstwa niskotowarowego. Dużym zainteresowaniem cieszył się również program Inwestycje w Gospodarstwach Rolnych i Modernizacja Gospodarstw Rolnych, z tego programu niektóre gospodarstwa uzyskały dofinansowanie powyżej 200 tys. zł. Rolnicy i domownicy korzystali również z pomocy w przygotowaniu wniosków z programu Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, Ułatwienie Startu Młodym Rolnikom, oraz Rent Strukturalnych. Generalnie rolnicy z gm. Bełżyce korzystali z pomocy LIR w przygotowaniu wszystkich dostępnych programów z ARiMR, ARR. Dzięki aktywności rolników i posiadaniu własnych środków finansowych gospodarstwa rolne z gminy Bełżyce z pomocą doradców LIR uzyskały w ostatnim czasie kilka milionów złotych dofinansowania. Organizowane były bezpośrednie spotkania i szkolenia z rolnikami m.in. w Szkole Podstawowej w Babinie, w Remizie OSP Zagórze, MDK Bełżyce. Pomimo dużego wysiłku rolników i pracowników Izby Rolniczej nie wszystkie trudności udaje się pokonać. Bardzo niepokojącym zjawiskiem od początku 2008 roku jest systematyczny spadek opłacalności produkcji rolnej. Obecnie nie ma kierunku w rolnictwie gdzie występuje opłacalność produkcji. W związku z trudną, a wręcz tragiczną sytuacją na poszczególnych rynkach rolnych Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej podejmuje liczne działania aby zapobiec i zmienić niekorzystną sytuację. W ostatnim czasie Zarząd LIR podjął stanowiska skierowane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi: W sprawie trudnej sytuacji Polskiego Rolnictwa; Stanowisko w sprawie trudnej sytuacji na rynku wieprzowiny; W sprawie trudnej sytuacji na rynku zbóż; W sprawie sytuacji na głównych rynkach płodów rolnych, oraz sytuacji dochodowej w rolnictwie; W sprawie wypracowania jednolitej, spójnej i skutecznej polityki w sferze społeczno-gospodarczej dotyczącej gospodarstw drobnotowarowych. Miejmy nadzieję że w bieżącym roku sytuacja w rolnictwie ulegnie poprawie czego życzę wszystkim rolnikom i zapraszam do biura Lubelskiej Izby Rolniczej w Lublinie przy ul. Pogodnej 50A.

*Tekst: Tadeusz Skiba*



## Bułat Okudźawa w Poczekalni Literacko-Muzycznej



Życiorys zaczyna się podobnie jak każdego z nas. Bułat Szałwowicz Okudźawa urodził się 1924 roku w Moskwie. Rosyjski poeta, prozaik, pieśniarz, kompozytor ballad, pieśni lirycznych i satyrycznych, dramaturg. Miał dwie narodowości: po matce w połowie Ormianin, a po ojcu w połowie Gruzin. Kiedy był trzynastoletnim chłopcem ojca rozstrzelała rosyjska milicja, a matkę skazano na dziesięcioletni pobyt w łagrze. Bułat walczył na wojnie, później skończył szkołę i studia filologiczne. Początkowo pracował jako nauczyciel, potem jako dziennikarz, aż wreszcie został poetą, pieśniarzem i bardem.

Jego utwory przesiąknięte są tęsknotą za lepszym życiem, melancholią. W poezji Okudźawy dominuje klimat zadumy, smutku, refleksji nad ludzkim losem. Częstym motywem jest wojna, jednak bywa ona zazwyczaj jedynie tłem dla egzystencjalnych rozważań, najważniejszym tematem jest bowiem dramat jednostki zmagającej się z życiem. W utworach zauważalna jest też więź emocjonalna poety z Arbatem, starą moskiewską ulicą, na której w dzieciństwie mieszkał. Staje się ona symbolem,

jednoznacznie utożsamianym z Okudźawą. Miejscem szarym, typowym, pełnym codziennych problemów zwykłych ludzi, a jednocześnie magicznym, mistycznym, pełnym tajemnic.

– *Jeśli nie w Warszawie to we Lwowie, jeśli nie we Lwowie to we Włoszech i tak od kilku lat – mówił na wstępie dyrektor MDK Józef Kasprzak – próbujemy sfinalizować ten koncert.* Dyrektor przypomniał też, że – *ks. Jan Kurzępa, bo o nim mowa, był krótko w naszej parafii dziewiętnaście lat temu, ale jego związki z naszym domem kultury, a ściślej z Teatrem Nasz nie ustały; to właśnie ks. Jan pomagał w oprawie muzycznej „Pokutnika z Osjaku”, „Ostatniej nocy Sokratesa” czy na X-leciu Teatru poświęcił Kapliczkę teatralną Chrystusa Dobrego Pasterza. Trzydzieści lat temu był tu też organizowany koncert pieśni Bułata Okudźawy i teraz po latach ponownie. Przywitany brawami ksiądz Jan Kurzępa – jak sam powiedział – ze zrozumiałych względów rozpoczął koncert gruzińską piosenką ...*

Księdzu Janowi udało się odtworzyć klimat, którym przesiąknięte są pieśni Okudźawy. Początkowo śpiewał ballady o rodzinnych stronach, potem pieśni wojenne, urywki z życia artystów, ballady o miłości, rozstaniach, powrotach. Publiczność śpiewała wspólnie z wykonawcą. Tak stworzyła się duchowa atmosfera wieczoru. Nie trzeba było wielu wstępów bo muzyka i słowa pieśni mówiły, a raczej brzmiały, za siebie.

Bułat Okudźawa zmarł w Paryżu, 12 czerwca 1997 roku. Pozostawił po sobie

piękną spuściznę w postaci twórczości, tak ponadczasowej, że pokolenia żyjące po nim chętnie wracają do tego typu pieśni, których treść i sens jest zawsze aktualny.

Na zakończenie wieczoru ks. Jan zaśpiewał widzom piosenkę napisaną po śmierci Okudźawy przez Andrzeja Sikorowskiego.

### Żal za Bułatem O.

Zawsze śpiewał po cichu bez złości chociaż czasy leciutkie nie były bo w balladzie im więcej miłości więcej siły  
Zawsze śpiewał po cichu bez złości chociaż statek już walił o dno i dlatego na zawsze zagościł w moim domu Pan Bułat O.  
To jest żal za Panem Bułatem czyli żal za minioną młodością kiedy jego marzenia skrzydlate pozwalały się ludzić wolnością  
To jest żal za Bułatem O.

pierwszą wódką i pierwszą kobietą kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wierzono poetom  
Dziś podoba się inna piosenka dzisiaj inne potrzeby są w tłumach i dlatego fałszuje panienka o koniku hop siup na biegunach  
A ja zawsze już będę się spierał z wielkim Panem co twarzy ma sto że nam kogoś takiego zabiera jak Pan Bułat „Gospodin O”  
To jest żal...

Tekst: Agnieszka Winiarska,  
foto: Józef Kasprzak

## Zima zostawiła nam dziurawe drogi



Szymon Topyło

**Śnieg stopniał i odsłonił bełżyckie ulice i drogi w naszej gminie. Ich stan jest mówiąc ogólnie nie najlepszy. Nocne przymrozki powodują zamrażanie wody w skutek, czego powstaje więcej ubytków w drogach. O porządnym remoncie możemy za-**

**pomnieć, zima w tym roku była bardzo kosztowna.**

Większość dróg w naszej gminie to istna tragedia, czasami przypominająca krajobraz księżycowy. Najgorsze, że teraz stoi tam woda i ich nie widać. Łatwo zniszczyć samochód.

– Ubytki naprawiamy tzw. „masą na zimno” jedynym materiałem, którego można jeszcze użyć przy tych temperaturach. Jest to drogi materiał i nie mamy wyjścia likwidujemy tylko największe

ubytki – mówi **Janusz Watras**, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Bełżychach.

Urzednicy podkreślają, że zima była wyjątkowo mroźna, więc drogi się sypią, powstają ubytki tam, gdzie konstrukcja drogi nie jest prawidłowa. Deszcze i mrozy powodują rozsadzanie nawierzchni. Na dobre łatanie dróg ma rozpocząć się po świętach, gdy temperatury w ciągu doby będą dodatnie.



**SAMORZĄDOWE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE  
W BEŁŻYCACH**



**OGŁASZA NABÓR DZIECI  
NA ROK SZKOLNY 2010/2011**

ZAPISY DZIECI  
DO PRZEDSZKOLA:  
OD 01 DO 20 KWIETNIA

Przedszkole uwzględni w swoich działaniach potrzeby środowiska.

Rodzice są współautorami życia przedszkola. Program przedszkola ukierunkowany jest na dziecko, jego potrzeby, umożliwia mu wszechstronny rozwój na miarę indywidualnych możliwości.

Przedszkole ma duże i słoneczne sale zajęć, oraz duży ogród z różnorodnym ukształtowaniem terenu.

**Nad rozwojem czuwa wykształcona, kompetentna, zaangażowana i odpowiedzialna kadra pedagogiczna stosująca nowoczesne metody wychowania.**

Przedszkole prowadzi zajęcia dodatkowe, tj. religię, rytmikę, j. angielski.

Dzieci nabywają umiejętności, sprawności i wiedzę, rozwijają zainteresowania i zdolności.

Przedszkole jest placówką nowoczesną, przyjazną, przygotowującą dzieci do podjęcia nauki w szkole, nastawionych na osiągnięcie sukcesów.

**SAMORZĄDOWE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE  
W BEŁŻYCACH**

**UL. BYCHAWSKA 15  
TEL. 81 517 20 85**

Dyrekcja

Samorządowego Przedszkola Publicznego w Bełżycach  
**Ogłasza nabór dzieci na rok szkolny 2010/2011**

**SZANOWNI RODZICE!**

W TERMINIE OD 01 DO 20 KWIETNIA  
NALEŻY DOKONAĆ FORMALNOŚCI  
ZWIĄZANYCH ZE ZGŁOSZENIEM DZIECI  
3-5 LETNICH

DO PRZEDSZKOLA NA ROK SZKOLNY 2010/2011,  
CZYLI OD 1 WRZEŚNIA 2010 r.

**W TYM CELU PROSZĘ POBRAĆ  
Z SEKRETARIATU PRZEDSZKOLA  
„KARTĘ ZGŁOSZENIA”, WYPEŁNIĆ I ZWRÓCIĆ**

**RODZICE DZIECI 6-LETNICH, KTÓRYCH  
DZIECI BĘDĄ KORZYSTAĆ Z PRZEDSZKOLA  
POWINNI TAKŻE W/W TERMINIE ZGŁOSIĆ  
DZIECI I WYPEŁNIĆ KARTY.**

DYREKTOR PRZEDSZKOLA



## Święto Teatru

Spektaklem Bogusława Schaffera zatytułowanym „Scenariusz dla trzech aktorów” rozpoczęły się obchody Międzynarodowego Dnia Teatru, który tradycyjnie przypada 27 marca. Spektakl został po raz kolejny zaprezentowany przez aktorów Teatru Nasz: Tomasa Kalinowskiego, Szymona i Krzysztofa Topyło. W oryginale autor napisał go dla znanych mu od wielu lat aktorów: Mikołaja i Andrzeja Grabowskich oraz Jana Peszka. Obserwując ich pracę doszedł do momentu wewnętrznej potrzeby napisania trochę o nich, trochę o swoich wewnętrznych przemyśleniach. Tematem spektaklu są prywatne konflikty, spory, artystyczne dyskusje. Nie obce jest im wyznawanie intymnych pragnień, zawodowych kłótni. Wszystkie elementy stały się groteskową wizją ograniczeń twórczości scenicznej, oraz sądem nad współczesną kulturą.

Kolejnym punktem święta teatralników był Przegląd Teatrów Dziecięcych. Od kilku-

nastu lat najmłodszy wykonawcy z całego powiatu lubelskiego goszczą na deskach teatru w Bełżycach. Jedenaście zespołów prezentowało swoje dokonania, wystąpiły gwiazdy z Kalinówki, Borkowa, Garbowa, Piotrowic, Przybysławic, Czółen, Wojciechowa...

Obejrzelśmy przygody Kaja i Gerdy z Królową Śniegu. Jedną z najbardziej znanych i lubianych bajek J. Ch. Andersena. To niezapomniana i zarazem niezwykła podróż w głąb mroźnego królestwa zła. Historia dwójki przyjaciół, którzy za sprawą okrutnej królowej zostają rozdzieleni. Do serca Kaja dostaje się odłamek szkła, co sprawia, że chłopiec zaczyna być obojętny na ludzkie uczucia niczym lód. „Znieczulony” w ten sposób młodzieniec daje się uprowadzić Królowej Śniegu do jej zimnego pałacu. Zrozpaczona Gerda, nie wierząc w śmierć przyjaciela, wyrusza na jego poszukiwania.

Kolejny występ to „Calineczka”, mała dziewczynka przeżywająca niezliczoną ilość przygód. Po niej przedstawienie pod tytułem „Opowieść wigilijna”. Niezapomniana bajka, trochę współczesna, o Jasiu, Małgosi i ... Czerwonym Kapturku zatytułowana „Dziecię Boróweczki”. Widzowie obejrzeni wśród spektakli „Pinokia” – historię drewnianego pajacyka i jego przedziwne kłopoty. Dużo śmiechu zapewniła publiczności opowieść „Baba Jaga u dentysty”. Ciekawostką odegraną przez młodych aktorów był Romeo i Julia w sztuce zatytułowanej „A jutro premiera!” w wykonaniu teatru marionetek. Na deser obejrzelśmy „Trzewiczki szczęścia” oraz „Szewczyka dratewkę”. Wszystkie formy były raczej krótkie, trwały około 15 do 30 minut. Nie wszystkimi zdążyliśmy się nacieszyć, chociaż wrażeń było mnóstwo i dzięki różnorodnemu repertuarowi nikt się nie nudził. **AWI**



## ZAPRASZAMY NA ULICĘ ZAMKOWĄ 30 W BEŁŻYCACH, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ:



### OFERUJĄCE

- artykuły ogrodnicze
- środki ochrony roślin
- materiały florystyczne
- nasiona
- duży wybór roślin rabatowych i balkonowych
- olej opałowy
- olej napędowy
- gaz propan butan
- ogrodzenia betonowe

Indywidualnym klientom służymy pomocą w zakresie urządzania i pielęgnacji ogrodów oraz ochrony roślin.

Oferujemy również doradztwo przy doborze roślin na przydomowe balkony i tarasy oraz sposoby ochrony i pielęgnacji.

**TOWARY USŁUGI I W ATRAKCYJNYCH CENACH I NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

## Realistka na boisku, optymistka w życiu

Małgorzata Solis, bo o niej mowa, jest siatkarką. Trenuje w bełżyckiej drużynie CKFiS. Studiuje także fizjoterapię na III roku i pracuje w gabinecie stomatologicznym jako asystent dentystyczny.

**– Skąd pochodzisz?**

– Oczywiście z Bełżyc. Tu się urodziłam i chodziłam do szkoły. Teraz studiuje i pracuję w Lublinie.

**– Czemu wybrałaś właśnie studia na fizjoterapii?**

– Ponieważ interesowała mnie w szkole biologia i tematy związane z medycyną. Lubię też pomagać ludziom, a fizjoterapia właśnie na tym polega: oprócz tego, że nie siemy ulgę w cierpieniu fizycznym staramy się też wspierać pacjenta psychicznie. Taka praca uczy pokory, cierpliwości i dokładności.

**– Kiedy zaczęła się Twoja przygoda z siatkówką?**

– Pamiętam, że jako dziewięcioletnia dziewczynka stawiałam pierwsze kroki na boisku. Do sportu zachęcił mnie tata. Próbowałam swoich sił w koszykówce i piłce ręcznej, ale najbardziej odpowiadała mi siatkówka. Teraz mogę powiedzieć, że to moja sportowa miłość.

**– Jakiem masz osiągnięcia w tej dziedzinie?**

– W gimnazjum, a później w liceum brałyśmy udział w zawodach wojewódzkich i tam zajmowałyśmy zwykle czołowe miejsca. Później miałyśmy kilka lat przerwy. Rok temu Tomasz Zielonka, dyrektor CKFiS-u, reaktywował naszą drużynę, zostałam jej kapitanem, w mojej grupie są jeszcze: Samanta Adamczyk, Karolina Kuzięła, Ewelina Kołodziejczyk, Monika Topyło, Ilona Wołowska i Magdalena Pietras. Trener jest wymagający, ale potrafi nas skutecznie zmobilizować podczas meczu.

**– Jak wyglądają treningi, czy stosujecie jakieś diety dla sportowców?**

– Trenujemy dwa razy w tygodniu. Chodzimy na basen, siłownię i robimy też trening ogólnorozwojowy. Jeśli chodzi o dietę to nie stosuję żadnej. Oczywiście biorę witaminy i piję dużo wody w czasie treningu. Poza tym jem to, na co mam ochotę. Trening polega na tym aby poznać siebie nawzajem, wiedzieć jakie każda ma mocne, a jakie słabe strony.

**– Masz jakichś sportowych idoli?**

– Małgorzata Glinka i Kasia Skowrońska. Teraz preferuję siatkówkę męską, bo jest bardziej efektowna i widowiskowa. Mężczyźni mają więcej siły w rękach i pewnie dlatego podoba mi się ich gra.

**– Czy są zdarzenia sportowe, które najbardziej wbiły ci się w pamięć?**

– Tak. Była to parafiada w Warszawie i spotkanie z drużynami z Polski i zagranicy. Zapamiętałam ich podejście. Oni nie tylko rywalizowali na boisku, ale przede wszystkim dobrze się bawili. Poza tym pamiętam kontuzje, nierzadko bolesne, jak np. skręcenie nogi. Siniaki i stłuczenia to jednak nieodłączny element treningu.

**– Co robisz poza uprawianiem sportu?**

– Kiedy mam czas oglądam filmy, jestem prawdziwym kinomanem. Słucham muzyki od rozrywkowej do klasycznej, spotykam się z przyjaciółmi. Moim marzeniem jest popłynąć z delfinami najlepiej na Krymie. Mam nadzieję, że kiedyś się to ziści.

**– Bełżyce. Lubisz to miasto?**

– Nawet kocham. Tu się urodziłam i wychowałam. Planuję po skończeniu szkoły może się wyprowadzić gdzieś dalej, ale na pewno nie z Polski. Nie wyobrażam sobie życia poza granicami kraju. Pod tym względem jestem patriotką. Jak się wszystko ułoży, czas pokaże. Generalnie jestem optymistką jednak ważę siły na zamiary. Moją mocną stroną jest to, że zachowuję zimną krew i nawet po nieudanych akcjach potrafię się zmobilizować. Po prostu uczę się na własnych błędach.

**– Dziękuję za rozmowę i życzę ci powodzenia na boisku i w życiu.**

*Rozmawiała: Agnieszka Winiarska*

## Wykaz nieruchomości (lokali użytkowych, garaży) przeznaczonych do najmu w 2010 r.

Lp.	Położenie – lokalizacja	Powierzchnia użytkowa (m <sup>2</sup> )	Właściciel	Aktualny Najemca	Uwagi
1.	Bełżyce, ul. Fabryczna 2b	ok. 70 (dwa pomieszczenia)	Gmina Bełżyce	–	Przeznaczenie: usługi o charakterze nieuciążliwym, usługi biurowe. Propozycja: oddanie w najem zgodnie z Uchwałą RM.
2.	Bełżyce, ul. Rynek 13	26,10	Gmina Bełżyce	Wiesława Merska, Halina Wójcik	Umowa najmu wygasa 30.04.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
3.	Bełżyce, ul. Fabryczna 2b	26,45	Gmina Bełżyce	Porozumienie Szkoły Babin, Matczyn	Umowa najmu wygasa 31.08.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
4.	Bełżyce, ul. Tysiąclecia 1	24,00	Gmina Bełżyce	Bogusław Chomicki	Umowa najmu wygasa 30.09.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
5.	Bełżyce, ul. Bychawska	23,82	Gmina Bełżyce	Grażyna Wróbel	Umowa najmu wygasa 31.08.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
6.	Bełżyce, ul. Bychawska	20,08	Gmina Bełżyce	Marzena Partyka	Umowa najmu wygasa 31.08.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
7.	Bełżyce, ul. Bychawska	14,17	Gmina Bełżyce	Antoni Jakubowski	Umowa najmu wygasa 31.08.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
8.	Bełżyce, ul. Bychawska	18,43	Gmina Bełżyce	Czesław Bartuzi	Umowa najmu wygasa 31.12.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
9.	Bełżyce, ul. Fabryczna 2b	10,72	Gmina Bełżyce	„PLON” Helena Kocot, Bogusław Masierak	Umowa najmu wygasa 28.02.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM
10.	Bełżyce, ul. Fabryczna 2b	9,2	Gmina Bełżyce	Tomasz Nieścior	Umowa najmu wygasa 31.03.2010 r. Propozycja: dalszy najem. Czynn timer zgodnie z Uchwałą RM

## Cenne grobowce na bełżyckim cmentarzu



Cmentarze w polskiej kulturze są miejscami uroczystymi. To miejsca historycznej zadumy, gdzie zjednoczone jest to co osobiste i rodzinne z tym, co narodowe.

Data założenia naszego parafialnego cmentarza to początek XIX wieku. Nie ma pewności czy pierwszą pochowaną na tym cmentarzu była Julia z Iżyckich Egensdorf zmarła w 1846 roku; taką sugestię można znaleźć w dokumentach Wojewódzkiego Biura Konserwacji Zabytków w Lublinie. Grobu tego już nie ma, grobowiec nie wytrzymał próby czasu, a może nie starczyło wyobraźni naszym poprzednikom, którzy

przecenili trwałość kamienia... Kim byli ci, którzy spoczywają na bełżyckiej nekropolii? Wiemy tylko, że byli obywatelami naszej „małej ojczyzny” i tu spoczęli na wieczny odpoczynek. Burzliwe dzieje naszego narodu sprawiły, że nie wszystkie groby mogą liczyć na opiekę swoich bliskich. Nie ma potomków Brzezińskich, Napiórkowskich, Kuźnickich i innych zasłużonych dla Bełżyc rodów. Brak troski o te grobowce i nieubłagana ręka czasu zrobiły swoje. Nie powinniśmy pozwolić, aby zupełnie rozsypały się w gruz i zniknęły z naszej pamięci. Dlatego Towarzystwo Regionalne Bełżyc, przy wsparciu ks. Czesława Przecha, zapoczątkowało kwestę na renowację grobów. Pierwsza kwesta rozpoczęła się na cmentarzu 9 czerwca 2007 roku po mszy św. za zmarłych przed odpustem Św. Antoniego. W akcję zaangażowali się nauczyciele i dyrektorzy szkół: Elżbieta Kaszlikowska, Zbigniew Dyguś, Wiesław Choduń i Renata Popiołek. Nie zawiódła także młodzież szkolna, która uporządkowała otoczenie najstarszych i najbardziej zapomnianych grobów. To bardzo cenna pomoc. Jestem przekonana, że społeczność naszego pięknego miasteczka objawi swoją historyczną wrażliwość przy kolejnych akcjach. Będą je prowadzić okazjonalnie członkowie Towarzystwa Regionalnego Bełżyc. Wszystkim dotychczasowym i przyszłym ofiarodawcom wielkie podziękowania i tradycyjne „Bóg zapłać”.

Za zebrane podczas kwesty pieniądze rozpoczęto renowację grobu rodziny Brzezińskich znajdującego się w głównej alei, w pobliżu bramy cmentarnej.

*Tekst: Jadwiga Kamińska-Syga, foto: AWI*